

NIECH DZIECIOM ROSNĄ SKRZYDŁA

Rozmowę z Izabelą Szotą, która od ponad 20 lat jest jednym z filarów wielickiego środowiska muzycznego, s. 16

MOJA DROGA DO LATANIA

Wywiad z Andrzejem Kyselą, mieszkańcem Wieliczki, pilotem, pracownikiem Polskich Linii Lotniczych LOT, s. 22

NAJWAŻNIEJSZY DZIEŃ Z ŻYCIA

Spotkanie z aktorem Witoldem Dębickim, odtwórcą roli w filmie „Broda”, zapraszamy do Kina Wielicka Mediateka, s.31

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

nr 11 (96), listopad 2021

Puls Wieliczki

ISSN: 2353-3226



IX RODZINNY MARSZOBIEG NA ORIENTACJĘ s. 14

LISTOPAD 2021

aktualności / wydarzenia

- 3 Spotkanie z uczniami Szkoły Podstawowej Montessorii
- 3 WYBORY DO MŁODZIEŻOWEJ RADY MIEJSKIEJ W WIELICZCE
- 4 SZPITAL GERIATRYCZNY W WIELICZCE
- 5 WIELICKI DZIEŃ SENIORA
- 6 STYPENDIA PAPIESKIE DLA UZDOLNIONYCH UCZNIÓW
- 8 DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ W WIELICZCE
- 9 ŚLUBOWANIE KLAS PIERWSZYCH W SZKOLE W MIETNIOWIE
- 10 WYSTAWA MAŁGORZATY ROHOWSKIEJ „CAŁA JA”
- 11 Nadanie szkole w Dobranowicach imienia Wojciecha Kucharskiego oraz poświęcenie sztandaru
- 12 ZABAWA W ZABAWIE
- 13 ŚLUBOWANIE PIERWSZOKLASISTÓW W SZKOLE NR 2 W WIELICZCE
- 14 IX RODZINNY MARSZOBIEG NA ORIENTACJĘ
- 20 UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU IM. JANA PAWŁA II ZAPRASZA
- 21 Podpisanie umowy na rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 3 w Wieliczce
- 25 Seniorzy i teatr
- 25 V FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ
- 25 IMHR: Roger Waters
- 26 Noc Bibliotek w Mediatece
- 27 Jesień dla seniorów
- 27 Pasowanie na czytelnika
- 27 Filia w Węgrzcach Wielkich w nowej odsłonie
- 28 Zwycięzcy licytacji na rzecz WOŚP 2021
- 30 Zaduszki Jazzowe w Wieliczce
- 31 Spotkanie z aktorem Witoldem Dębickim
- 32 KONCERT JUBILEUSZOWY ORKIESTRY KOŹMICE
- 32 „Lutnia” na Ogólnopolskim Forum Chóralistyki
- 33 Wspomnienie: ppłk Janusz Kamocki (1927-2021) ps. „Mamut”
- 33 Mała Książka - Wielki Człowiek
- 34 MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ JUDO W WIELICZCE
- 35 XI Puchar Solnego Miasta 2021
- 36 MISTRZOSTWA POLSKI TAEKWONDO
- 36 Małopolska Liga Ju-Jitsu Salt Cup
- 38 Przegląd Folklorystyczny SPINKA KRAKOWSKA
- 39 KINO WIELICKA MEDIATEKA ZAPRASZA

zbliżenia

- 16 Izabela Szota - Niech dzieciom rosną skrzydła

felieton

- 19 Stanisław Żółtowski: Socjalizm bez Marksa. Historia SPD
- 29 Jerzy Pilikowski: Podróż w świat myślenia obywatelskiego

wywiad

- 22 Andrzej Kysela: „Każdego dnia zrób mały krok do celu”

z górnej półki

- 37 Jarosław Czechowicz poleca

by zdrowym być...

- 38 Zdzisław Kapera: BY ZDROWYM BYĆ

Wydawca / Redakcja

WIELICKIE CENTRUM KULTURY
Rynek Górny 6, 32-020 Wieliczka
e-mail: pulswieliczki@wieliczka.eu
www.wck.wieliczka.eu



WIELICKIE
CENTRUM KULTURY

Puls Wieliczki

PUNKTY DYSTRYBUCJI:

Wieliczka: Wielickie Centrum Kultury, UMIG Wieliczka, CER Solne Miasto, Starostwo Powiatowe, Wielicka Mediateka, Kampus Wielicki, Ośrodek Zdrowia, Urząd Pracy, Zakład Gospodarki Komunalnej, Gminny Zarząd Dróg w Wieliczce, MGOPS Wieliczka, Zarząd Budynków Komunalnych, Apteka nad Solą, Apteka Barbary Lisak, Sklepy Biedronka, Sklepy MARKET POINT, Parana Resto i Cafe, Sklep Paleo, Sklep Lewiatan, Mydlarnia U FRANCISZKA, Cukiernia Bieniak, Sklep Groszek na ul. Reformackiej, Sklep Lewiatan ul. Grottgera, Dom Handlowy Kinga, **Krzyszów:** Delikatesy Metro, **Czarnochowice:** Sklep ODiDO, **Kokotów:** Carrefour Express, świetlica środowiskowa, **Strumiany:** Kropka, **Węgrzce Wielkie:** Żabka, **Grabie:** Sklep u Hani, **Mała Wieś:** Delikatesy Zak, Sklep u Ani, **Sułów:** Delikatesy Sezam, świetlica środowiskowa, **Lednica Górna:** Sklep Żabka, świetlica środowiskowa, **Zabawa:** Sklep Żabka, **Rożnowa:** Sklep Carrefour, **Pawlikowice:** Sklep Lewiatan, **Siercza:** Sklep Lewiatan, **Janowice:** Sklep Avita, świetlica środowiskowa, **Raciborsko:** Sklep Groszek, **Gorzów:** Sklep Sowa, **Grajów:** Sklep MINI-MAX, **Chorągiewka:** Sklep Społem, **Mietniów:** Sklep Wielobranżowy Mietniów 264, świetlica środowiskowa, **Jankówka:** Sklep Wotek Agata, Bogustaw, Golkowice: ABC SMAK, **Grabów:** Sklep u Kaczora, **Sygneczów:** Sklep Lewiatan, świetlica środowiskowa, **Podstolice:** Sklep U Zbyszka, **Byszyce:** U Justysi, Hurtownia spożywcza Kazpol, **Brzegi:** Sklep wielobranżowy, **Koźmice Wielkie:** Apteka Mniszek

Spotkanie z uczniami Szkoły Podstawowej Montessorii

W PIĄTEK 22 PAŹDZIERNIKA DO WIELICKIEGO MAGISTRATU ZAWITALI WYJĄTKOWI GOŚCIE
- UCZNIOWIE KLAS 1-3 NIEPUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ MONTESSORII W WIELICZCE

Przed wizytą uczniowie napisali listy do burmistrza Artura Kozioła, zawierające szereg pytań. Dzieci chciały wiedzieć, na czym polega praca w Urzędzie, jakie dokumenty podpisuje burmistrz, pytały o jego szkolne doświadczenia, atrakcje dla dzieci, a także o Wieliczkę współcześnie i jak będzie wyglądać za 20 lat. Bardzo dziękujemy za tak miłą i inspirującą wizytę. UMIG Wieliczka



WYBORY DO MŁODZIEŻOWEJ RADY MIEJSKIEJ W WIELICZCE



ZGODNIE Z ZARZĄDZENIEM BURMISTRZA WIELICZKI, USTALAJĄCYM KALENDARZ WYBORÓW DO MŁODZIEŻOWEJ RADY MIEJSKIEJ W WIELICZCE, 26 PAŹDZIERNIKA UCZNIOWIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH RU-SZYLI DO URN WYBORCZYCH.

Do Młodzieżowej Rady Miejskiej weszli reprezentanci uczniów z klas IV-VIII z 19 szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Wieliczka: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Wieliczce - Dominika Mazurek, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Wieliczce - Iga Piątek, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 4 im. E. J. Jerzmanowskiego w Wieliczce - Lena Bogacz, Szkoła Podstawowa w Byszcach - Zofia Stańczykiewicz, Szkoła Podstawowa im. Obrońców Radiostacji Wiśła AK w Golkowicach - Zuzanna Góral, Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Gorzkowie - Natalia Racisz, Szkoła Podstawowa im. Macieja Szarka w Grabiu - Natalia Gągoł, Szkoła Podstawowa im. s. Emilii Podoskiej w Grajowie - Aleksandra Michalik, Szkoła Podstawowa im. Zofii Stryzowskiej w Janowicach - Emilia Synowiec, Szkoła Podstawowa im. Obrońców Westerplatte w Koźmicach Wielkich - Aleksandra Dańda, Szkoła Podstawowa im. Anny Iskry w Mietniowie - Paweł Blacha, Szkoła Podstawowa im. Świętej Kingi w Podstolicach - Wiktor Stawarczyk, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Raciborsku - Zofia Wandas, Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi w Sierczy - Bartosz Baran, Szkoła Podstawowa im. Jadwigi Beaupré w Sygneczowie - Aleksandra Piotrowska, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Śledziejowicach - Błażej Luraniec, Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Węgrzcach Wielkich - Milena Pikula, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Kazimierza Wielkiego w Wieliczce - wyborów nie przeprowadzono. Samorząd młodych, który ma być organem o charakterze konsultacyjnym i doradczym, rozpocznie działalność w roku szkolnym 2021/2022. Po przeprowadzeniu wyborów w Szkole Podstawowej nr 1 w najbliższym możliwym terminie, po przywróceniu stacjonarnego prowadzenia zajęć, zostanie zwołane pierwsze posiedzenie Rady, na którym młodzi radni wybiorą zarząd. UMIG Wieliczka

PODPISANIE LISTU INTENCYJNEGO W SPRAWIE BUDOWY SZPITALA GERIATRYCZNEGO

W dniu 28 października 2021 r. w Krakowie burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł, dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie Marcin Jędrzychowski oraz prof. Jerzy Wordliczek Pełnomocnik Rektora UJ ds. zastępowania Prorektora ds. Collegium Medicum - w imieniu Prorektora UJ ds. Collegium Medicum, prof. dr hab. Tomasza Grodzickiego, podpisali List Intencyjny dotyczący wyrażenia woli współpracy przy budowie, powstaniu oraz funkcjonowaniu Szpitala Geriatrycznego z Przychodnią oraz z Centrum Dydaktycznym dla Studentów w Wieliczce



Strony wyraziły wolę współpracy w zakresie:

1. Budowy i utworzenia na terenie Miasta Wieliczka Szpitala Geriatrycznego z Przychodnią oraz z Centrum Dydaktycznym dla Studentów.

2. Pozyskiwania partnerów dla realizacji w/w celu, w tym w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego.

3. Podejmowania działań zmierzających do pozyskiwania środków zewnętrznych, w tym środków z Unii Europejskiej dla realizacji celu.

4. Wymiany informacji dot. działań zmierzających do realizacji budowy Szpitala Geriatrycznego z Centrum Dydaktycznym dla Studentów, organizacji spotkań, narad, konferencji, opartych o posiadany potencjał kadrowy Stron dla osiągnięcia celu objętego listem intencyjnym.

Gmina Wieliczka - w myśl porozumienia - deklaruje pozyskanie, a następnie przekazanie odpowiedniego terenu pod budowę Szpitala Geriatrycznego z Centrum Dydaktycznym dla Studentów w granicach Miasta Wieliczka i po uzyskaniu prawem wymaganych uchwał Rady Miejskiej w Wieliczce. Deklaruje również uzbrojenie terenu pod budowę Szpitala Geriatrycznego i Centrum

Dydaktycznego dla Studentów oraz zapewnienie rozwiązań komunikacyjnych dla przyszłych użytkowników wybudowanego obiektu. Ze strony Uniwersytetu i Szpitala została złożona deklaracja udzielania wskazań, konsultacji i innej możliwej pomocy dla realizacji celu określonego w Liście Intencyjnym. Uniwersytet Jagielloński deklaruje również wolę współpracy w zakresie wykorzystania nowo wybudowanego obiektu Szpitala Geriatrycznego do realizacji celów statutowych, w szczególności kształcenia studentów w dziedzinie nauk medycznych w ramach Centrum Dydaktycznego oraz prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych.

Szpital Uniwersytecki dysponujący nową siedzibą w Krakowie Prokocimiu - dzielnicy

cy sąsiadującej z Gminą Wieliczka, mając na uwadze perspektywę dalszego rozwoju deklaruje wolę współpracy, umożliwiającą prowadzenie Szpitala Geriatrycznego i udzielanie w nim świadczeń zdrowotnych, a także realizowanie zadań dydaktycznych i badawczych w powiązaniu z udzielaniem świadczeń zdrowotnych i promocją zdrowia, w tym wdrażaniem nowych technologii medycznych oraz metod leczenia.

Budowa Szpitala Geriatrycznego z Przychodnią oraz z Centrum Dydaktycznym dla Studentów w Wieliczce jest niezwykle oczekiwana, bowiem od wielu lat obserwuje się dynamiczny wzrost liczby mieszkańców Miasta i Gminy Wieliczka, przy czym znacząco wzrasta również liczba osób starszych, czego naturalną konsekwencją jest potrzeba pełnego i coraz lepszego zaspokojenia potrzeb w zakresie opieki zdrowotnej, w tym także opieki szpitalnej dla tej grupy mieszkańców. Na terenie Miasta i Gminy nie ma żadnego szpitala, który mógłby udzielać świadczeń opieki zdrowotnej dla seniorów. Współpraca Miasta i Gminy Wieliczka z Uniwersytetem Jagiellońskim oraz Szpitalem Uniwersyteckim jest niezbędna dla osiągnięcia zamierzonego celu, gdyż Uniwersytet prowadzi kształcenie studentów oraz posiada wiedzę i doświadczenie w organizacji szkoły wyższej oraz tworzeniu i nadzorowaniu podmiotu leczniczego. Natomiast Szpital jest merytorycznie przygotowany, ma doświadczenie w organizacji i prowadzeniu szpitala oraz udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej. *UMiG Wieliczka*



rot. UMiG Wieliczka

WIELICKI DZIEŃ SENIORA

Wieliczka przystąpiła do programu „Gmina Przyjazna Seniorom - Ogólnopolska Karta Seniora”, tym samym dołączając do ogólnopolskich inicjatyw aktywizujących na rzecz najstarszej grupy Polaków. Ogólnopolska Karta Seniora uprawnia posiadaczy do korzystania ze zniżek na wybrane produkty i usługi w około 2000 punktach na terenie całego kraju. Każdy mieszkaniec Gminy Wieliczka, który ukończył 60 lat, może ubiegać się o wydanie bezpłatnej karty upoważniającej do korzystania z promocji i zniżek oferowanych przez partnerów w całej Polsce.

Wnioski pozwalające na przystąpienie do programu dostępne są na Dzienniku Podawczym Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka przy ul. Powstania Warszawskiego 1 (tam też należy złożyć wypełnione wnioski).

Podczas czwartkowych uroczystości burmistrz Artur Kozioł oraz zastępca burmistrza ds. społecznych Agnieszka Szczepaniak wraz z prezesem Łukaszem Salwarowskim wręczyli pierwsze cztery karty uczestnikom programu, a otrzymali je: Hanna Kozioł - przewodnicząca Gminnej Rady Seniorów, Kazimiera Ciupka - prezes Związku Emerytów i Rencistów w Wieliczce, Maria Klima - członek artystycznej grupy seniorów oraz Maria Gurgul - przedstawicielka Poniedziałkowego Klubu Seniora.

Czwartkowe spotkanie stało się okazją do integracji środowisk działających na rzecz seniorów oraz rozmów. Nie zabrakło też atrakcji, w tym specjalnej oferty kulturalnej oraz porad medycznych i badań profilaktycznych badań dedykowanych seniorom przygotowanych przez Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Samodzielny Publiczny Zespół Lecznictwa Otwartego w Wieliczce.

Na scenie Wielickiej Mediateki wystąpiła grupa utalentowanych artystycznie seniorów, którzy w ramach akcji „Senior potrafi” przygotowali występ wokalmuzyczny. Na zakończenie ze specjalnym programem wystąpił Łukasz Jemiola.

Podczas Wielickiego Dnia Seniora obecni byli przedstawiciele środowisk i organizacji zrzeszających wielickich seniorów m.in. Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Jana Pawła II oraz Wielickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, zarząd oraz członkowie Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, prężnie działająca od 1,5 roku Gminna Rada Seniorów, przedstawiciele Kół Gospodyń Wiejskich oraz klubów seniora działających na wielickiej ziemi. *UMiG Wieliczka*

30 WRZEŚNIA PODCZAS WIELICKIEGO DNIA SENIORA, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W MEDIATECE, MIASTO I GMINA WIELICZKA ZAINAUGUROWAŁA UDZIAŁ W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKA KARTA SENIORA. W TYM DNIU BURMISTRZ WIELICKI ARTUR KOZIÓŁ OTRZYMAŁ Z RĄK PREZESA MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU ROZWOJU SPOŁECZNEGO I STOWARZYSZENIA MANKO - ŁUKASZA SALWAROWSKIEGO CERTYFIKAT GMINA PRZYJAZNA SENIOROM



fot. UMiG Wieliczka

Wręczenie stypendiów papieskich dla uzdolnionej młodzieży z rejonu Miasta i Gminy Wieliczka

W DNIU 22 PAŹDZIERNIKA - WE WSPOMNIENIE LITURGICZNE ŚW. JANA PAWŁA II - SPOTKALIŚMY SIĘ W KOŚCIELE PARAFIALNYM PW. ŚW. KLEMENSA W WIELICZCE, BY UZDOLNIONEJ MŁODZIEŻY Z WIELICKIEJ GMINY WRĘCZYĆ STYPENDIA JANA PAWŁA II BĘDĄCE „ŻYWYM POMNIKIEM” WZNIESIONYM W HOŁDZIE POLSKIEMU PAPIEŻOWI



Stypendia to nie tylko wsparcie finansowe, ale także dodatkowa motywacja do stawiania sobie ambitnych celów i osobistego rozwoju. Idea stypendiów nawiązuje do słów patrona dzisiejszego dnia - „MUSICIE OD SIEBIE WYMAGAĆ, NAWET GDYBY INNI OD WAS NIE WYMAGALI.” - Wielu z nas tu obecnych miało to szczęście, że spotykaliśmy się podczas pielgrzymek i audiencji z osobą świętego Jana Pawła II; jest on dla nas ciągle żywy, pamiętamy jego słowa. Ważne jest, żeby to dziedzictwo świętego Jana Pawła II przekazywać dalej młodym pokoleniom. Gratuluję wszystkim wyróżnionym stypendium im. Jana Pawła II! - powiedział burmistrz Wieliczki Artur Kozioł.

Stypendia i Nagrody Papieskie laureatom wręczyli: ks. proboszcz Wojciech Olszowski, burmistrza Artur Kozioł wraz z zastępcą ds. Społecznych Agnieszka Szczepaniak, dyrektor Wydziału Szkół i Przedszkoli UMig Wieliczka Anna Całka oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Wieliczce Tadeusz Luraniec. Wydarzenie poprowadził sekretarz Gminy Adam Marek Panuś.

Na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj.: Dz. U. z 2020 r., poz. 713 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XVII/254/2020 Rady Miejskiej w Wieliczce z dnia 9 czerwca 2020 r. w sprawie Programu Wspierania Edukacji Uzdolnionych Dzieci i Młodzieży Gminy Wieliczka im. Jana Pawła II.



W ROKU SZKOLNYM 2021/2022 STYPENDIA IM. JANA PAWŁA II OTRZYMALI:

Stypendium Edukacyjne:

1. Mateusz Krzemiński – Szkoła Podstawowa w Sierczy
2. Natasza Wnuk – Szkoła Podstawowa nr 1 w Wieliczce
3. Aleksandra Michoń – Szkoła Podstawowa w Śledziejowicach
4. Natalia Rakocz – Szkoła Podstawowa w Sierczy
5. Małgorzata Gawor – Szkoła Podstawowa w Podstolicach
6. Błażej Luraniec – Szkoła Podstawowa w Śledziejowicach

Stypendium Artystyczne:

1. Kacper Ćwiek – Zespół Szkół Muzycznych w Wieliczce
2. Antoni Trześniewski – Zespół Szkół Muzycznych w Wieliczce
3. Emilia Rzyman – Zespół Szkół Muzycznych w Wieliczce
4. Maria Kolary – Zespół Szkół Muzycznych w Wieliczce
5. Barbara Rudy – Zespół Szkół Muzycznych w Wieliczce
6. Alicja Rucińska – Zespół Szkół Muzycznych w Wieliczce

Jednorazową Nagrodę Edukacyjną:

1. Zuzanna Stochlińska – Szkoła Podstawowa w Węgrzcach Wielkich
2. Mieszko Kowalski – Szkoła Podstawowa nr 1 w Wieliczce

Wszystkim wyróżnionym składamy gratulację i życzymy dalszej motywacji do działania. Na zakończenie odbył się koncert w wykonaniu laureatów stypendium artystycznego. Na fortepianie zagrała Barbara Rudy, na kontrabasie Antoni Trześniewski przy akompaniamencie nauczyciela Jacka Bylicy. UMig Wieliczka



DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ W WIELICZCE

W WIELICKIEJ MIEJSCOWOŚCI ODBYŁY SIĘ UROCZyste OBCHODY Dnia Edukacji Narodowej. DO UDZIAŁU W WYDARZENI Z RAMIENIA BURMISTRZA ZAPROSZONO NAUCZYCIELI ORAZ DYREKTORÓW SAMORZĄDOWYCH PLACÓWEK OŚWIATOWYCH. UROCZYSTOŚĆ ROZPOCZĄŁ KONCERT W WYKONANIU UCZNIÓW WIELICKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ



„Dzień nauczycieli to święto całej społeczności, okazja do podziękowań za trud i wysiłek codzienny w kształtowaniu młodych charakterów, przekazywanie wiedzy, twórcze podejście do pracy pedagogicznej, za Państwa pomysły i inicjatywy, które stanowią o wyjątkowości samorządowych placówek oświatowych – serdeczne podziękowania wraz z życzeniami nieustającej energii, satysfakcji z odkrywania talentów i z osiąganych wyników, a także spełnienia marzeń tych zawodowych i prywatnych” – przekazał burmistrz Wieliczki Artur Kozioł. Podczas spotkania wręczono wyróżnionym nauczycielom Nagrodę Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka w uznaniu osiągnięć dydaktyczno - wychowawczych oraz zaangażowania w twórczą pracę na rzecz dzieci i młodzieży. W gro-

nie nagrodzonych znaleźli się: Aneta Pasek – Szkoła Podstawowa nr 1 w Wieliczce, Monika Płoszaj-Stan – Szkoła Podstawowa nr 1 w Wieliczce, Adrianna Banaś - Szkoła Podstawowa nr 2 w Wieliczce, Magdalena Jaszewska - Szkoła Podstawowa nr 2 w Wieliczce, Sylwia Jakubczak - Szkoła Podstawowa nr 3 w Wieliczce, Dorota Michałowicz - Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce, Sabina Gawęda - Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce, Ewelina Górczyk - Szkoła Podstawowa w Grajowie, Aleksandra Lidia Pasek - Szkoła Podstawowa w Janowicach, Waldemar Gawron - Szkoła Podstawowa w Koźmicach Wielkich, Wioletta Nowak- Wzorek - Szkoła Podstawowa w Sierczy, Marta Giza- Balawajder - Szkoła Podstawowa w Sierczy, Kinga Nurkowska - Szkoła Podstawowa w Sygnejewie, Ewa Flaga - Szkoła Podstawowa w Śledziejowice, Barbara Studzińska - Szkoła Podstawowa w Węgrzcach Wielkich, Michał Łeszyk - Szkoła Podstawowa w Węgrzcach Wielkich, Małgorzata Zawadzka - Przedszkole Samorządowe nr 1 w Wieliczce, Anita Krawczyk - Przedszkole Samorządowe nr 5 w Wieliczce, Pani Bożena Zagórska - Przedszkole Samorządowe w Mietniowie, Marta Polańska - Zespół Szkół Muzycznych w Wieliczce, Paulina Skrok - Zespół Szkół Muzycznych w Wieliczce. UMiG Wieliczka



fol. UMiG Wieliczka

ŚLUBOWANIE KLAS PIERWSZYCH W SZKOLE W MIETNIOWIE



DZIEŃ 15 PAŹDZIERNIKA PRZEJDZIE DO HISTORII SZKOŁY PODSTAWOWEJ W MIETNIOWIE JAKO TEN, W KTÓRYM ODBYŁO SIĘ PIERWSZE ŚLUBOWANIE UCZNIÓW NAJMŁODSZYCH KLAS, ZORGANIZOWANE JUŻ W NOWOPOWIEKSZONYM BUDYNKU SZKOŁY

Duże, wygodne pomieszczenia świetlicy szkolnej wypełniły się rodzicami pierwszaków. Przybyłych na szkolną uroczystość przywitał dyrektor szkoły Robert Bębas. Uczniowie ubrani w peleryny i birety, oczekiwali na uroczyste ślubowanie i pasowanie na uczniów. Pierwszoklasiści przedstawili program artystyczny przygotowany pod kierunkiem wychowawców: Małgorzaty Rdułtowskiej - klasa 1a i Małgorzaty Przybylak - klasa 1b. Po wprowadzeniu sztandaru szkoły przez poczet sztandarowy złożony ze starszych uczniów, pierwszoklasiści z przejęciem złożyli swoje pierwsze uczniowskie przyrzeczenia. Artur Kozioł - burmistrz Wieliczki złożył uczniom, rodzicom i nauczycielom gratulacje oraz życzenia. Ze wzruszeniem przypomniał czas, kiedy sam składał pierwsze szkolne ślubowanie. Okazało się bowiem, że ponad czterdzieści lat temu chodził do pierwszej

klasy w Szkole w Mietniowie. Przypomniał również swoją mamę Krystynę, która również uczęszczała do naszej placówki. W taki oto sposób historia „zatonęła koło”. Może wśród obecnych pierwszoklasistów są przyszli burmistrzowie, prezydenci, radni, politycy, przedsiębiorcy, nauczyciele lub inni wykształceni i dobrzy ludzie. Aktu pasowania dokonał burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka wraz z Agnieszką Szczepaniak - wiceburmistrzem ds. społecznych, która również z wielkim wzruszeniem powróciła do szkoły, w której rozpoczynała swoją edukację oraz Anną Całką - dyrektorem Wydziału Szkół i Przedszkoli UMiG Wieliczka. Na zakończenie uroczystości przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego wręczyli kwiaty zaproszonym gościom i wyrazili wdzięczność za piękną rozbudowaną szkołę. Szkoła Podstawowa w Mietniowie

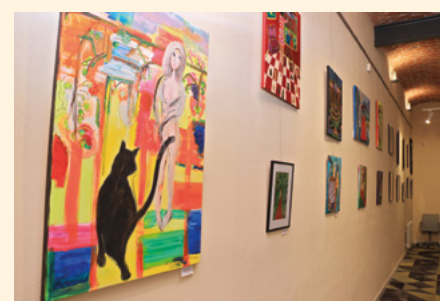


fol. UMiG Wieliczka

WYSTAWA MAŁGORZATY ROHOWSKIEJ „CAŁA JA”



8 października w Wielickiej Mediatece odbyła się wernisaż wystawy Małgorzaty Rohowskiej. Artystka pisze o sobie: „To moja pierwsza wystawa indywidualna. Zatyłowałam ją „Cała ja”, bo to rzeczywiście jestem cała ja. I nie, nie tylko w autoportretach. Malując, przekazuję swoje emocje, swoje marzenia, wizje, a czasem lęki. To mój dialog ze światem i z samą sobą. Pokazuję dziś Państwu czterdzieści prac, które powstały w latach 2019 - 2021. Moja twórczość nieustannie ewoluje, stosuję też różne techniki - maluję farbami akrylowymi, czasem temperą, gwaszem, ale uwielbiam też rysować kredkami i pastelami, a często łączę te techniki. Zaczęłam swoją przygodę z malarstwem kilkanaście lat temu, jestem samoukiem. Warsztat pomaga artyście wyrazić to, co chciałby przekazać światu. Będąc zatem świadomą swoich ograniczeń, zdecydowałam się pokazać światu to, co mi w duszy gra. I wiecie co? Świat odpowiedział pozytywnie! Jestem szczęśliwa, kiedy ludzie zamawiają u mnie portrety, kwiaty, moje malowane historie i kiedy wieszają je u siebie w domach. Niedawno zadano mi pytanie, czy łatwo rozstać się ze swoimi pracami. Moja odpowiedź brzmiała: „Tak!” Chcę się dzielić moimi emocjami, doświadczeniem, moim własnym widzeniem świata. Życie to ciągła zmiana i przepływ, niech więc energia moich prac płynie i daje innym radość, a może i chwile zadumy”. Oprawę muzyczną spotkania zapewniła Kaja Cyganek, wykonując utwory na harfie. UMiG Wieliczka



Nadanie szkole w Dobranowicach imienia Wojciecha Kucharskiego oraz poświęcenie sztandaru

Dzień 1 października 2021 roku zapisze się w dziejach Szkoły Podstawowej w Dobranowicach, jako ten w którym placówka uroczystie przyjęła imię fundatora Szkoły – Wojciecha Kucharskiego, a także sztandar. Ceremonia rozpoczęła się mszą świętą w kościele p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Dobranowicach. W części oficjalnej przewodniczący Rady Miejskiej w Wieliczce Tadeusz Luraniec odczytał Uchwałę Rady Miejskiej z dnia 26 marca br. w sprawie nadania imienia, zaś Rada Rodziców przekazała społeczności szkolnej sztandar. W części artystycznej uczniowie zwrócili uwagę, że każdy z nas jest wyjątkowy i ważny. Przypomnieli także, jak ważna jest praca zespołowa.

W uroczystości udział wzięli: burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł, zastępca burmistrza ds. społecznych Agnieszka Szczepaniak, dyrektor Wydziału Szkół i Przedszkoli Anna Całka, kierownicy Wydziału Szkół i Przedszkoli Justyna Chorobik i Tomasz Machnik, wizytator Kuratorium Oświaty w Krakowie Anna Zdebska, dyrektorzy szkół i przedszkoli

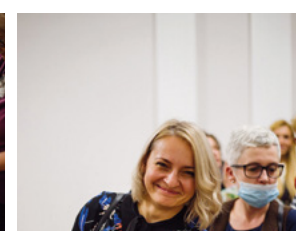


Gminy Wieliczka, sołtys Dobranowic Ewa Podsiadło, prezes OSP w Dobranowicach Władysław Kucharski oraz wieloletnia dyrektorka szkoły w Dobranowicach Małgorzata Kornio. Nie zabrakło przemów, gratulacji i życzeń. Cecylia Strojna specjalnie na tę okoliczność napisała wiersz – „Dar serca”. Pojawiły się też dwa przepyszne torty ze zdjęciami budynku szkoły. UMiG Wieliczka



LITERACKIE WIDNOKRĘGI: Spotkanie z Michałem Rusinkiem

Gościem październikowej odsłony LITERACKICH WIDNOKRĘGÓW, które powróciły po dłuższej przerwie, był Michał Rusinek. Wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, pisarz, felietonista. Przez wiele lat sekretarz noblistki – Wisławy Szymborskiej. Autor takich książek jak: „Pypcie na języku”, „Nic zwyczajnego. O Wisławie Szymborskiej”, „Niedorajda”. W jego twórczości znajdziemy również szereg książek dla dzieci m.in. „Psia skrętka, czyli przewodnik po dziecięcych przekleństwach” czy „Wihajster, czyli przewodnik po słowach pożyczonych”. W trakcie spotkania, które poprowadził Łukasz Wojtusik, wybrzmiał temat poświęcony współczesnym zjawiskom i lapsusom językowym popełnianym przez osoby znane z telewizji i pierwszych stron gazet, nie zabrakło też refleksji nad tym, co nam mówią m.in. piosenki disco polo – wątku opisanego w książce „Zero zahamowań”. Znalazł się też czas na indywidualne rozmowy, pamiątkowe zdjęcia autografy. Wielickie Centrum Kultury





9 września w Zabawie odbyło się uroczyste otwarcie zmodernizowanej remizy OSP Zabawa. Generalny remont placówki przeprowadzony został przy udziale środków z budżetu Miasta i Gminy Wieliczka

Na uroczystości wśród zaproszonych gości znaleźli się: zastępca burmistrza ds. inwestycji Piotr Krupa, gospodarz OSP i jednocześnie przewodniczący Rady Miejskiej w Wieliczce, prezes OSP, a także opiekun Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Zabawy – Tadeusz Luraniec, sołtys wsi Zabawa Wiesław Rzepa, przedstawiciele Rady Miejskiej w Wieliczce, ochotnicy ze Straży Pożarnej w Zabawie oraz jej mieszkańcy.

Historię tego miejsca, która ukazała wiele dotychczas nieznanych ciekawostek z kulturalnego życia mieszkańców wsi, przedstawiły dzieci z Młodzieżowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Po występie nastąpił niezwykle wzruszający moment - wręczenie przez zastępcę burmistrza Piotra Krupę, Honorowej Odznaki Królewskiego Górniczego Wolnego Miasta Wieliczka – Józefowi Popkowi, wieloletniemu działaczowi w OSP Zabawa, który niezmiennie uczestniczy w życiu kulturalnym miejscowości. Nie zabrakło też słodkiego akcentu jakim był pyszny tort. Podczas uroczystości wystąpił Teatr Sztolnia – działający pod patronatem Wielickiego Centrum Kultury, który zaprezentował niezwykle zabawny spektakl zatytułowany „Ciotka Karola”. Grupa teatralna pojawiła się na uroczystości na specjalne zaproszenie gospodarza obiektu. Była to dla nich wyjątkowa chwila, gdyż tego dnia wystąpili przed publicznością pierwszy raz po dwuletniej nieobecności na scenie. Uroczystości zwieńczył koncert i wspólna zabawa z zespołem Petrus, który wystąpił pod kierownictwem Pawła Piotrowskiego.

Wielickie Centrum Kultury



fol. Wielickie Centrum Kultury

ŚLUBOWANIE PIERWSZOKLASISTÓW W SZKOLE NR 2 W WIELICZCE

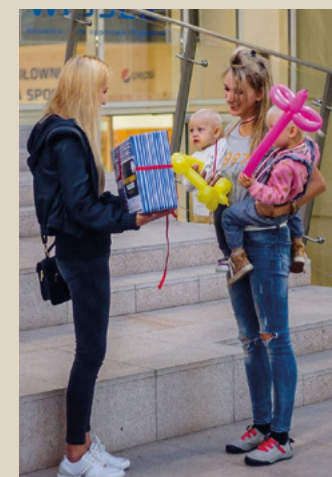
Gratulacje dla pierwszoklasistów, rodziców i społeczności szkolnej, dla najmłodszych samych sukcesów i radości w zdobywaniu nowych wiadomości, wspnianych szkolnych przyjacieli.



fol. UMIG Wieliczka

IX RODZINNY MARSZOBIEG NA ORIENTACJĘ

Już po raz 9. z wielickiego rynku wystartowały drużyny biorące udział w Rodzinnym Marszobiegu na Orientację zorganizowanym przez Wielickie Centrum Kultury i PTTK Wieliczka. Honorowego patronatu nad wydarzeniem udzielił burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł. Do 9. edycji marszobiegu zapisały się 42 drużyny, które by dotrzeć na metę zlokalizowaną w CER Solne Miasto pobiły wszelkie rekordy prędkości. Każdy z uczestników otrzymał na mecie pamiątkowy medal, a najmłodszy bajkę „Klejnót Wielicki” autorstwa Jana Kerdena z ilustracjami Józefa Wilkonja. W tym roku bezkonkurencyjna okazała się drużyna „Tropiciela z Sułkowa”, którzy zajęli pierwsze miejsce na podium, drugie miejsce przypadło drużynie „Gumisie”, a trzecie „Solnym Ludkom II”. Nagrody i puchary dla zwycięzców wręczył: zastępca burmistrza ds. społecznych - Agnieszka Szczepaniak, dyrektor Wielickiego Centrum Kultury Magdalena Kot oraz prezes Oddziału PTTK w Wieliczce Jacek Kasprzyski. Jak co roku nagrodziliśmy również najstarszego i najmłodszego uczestnika Marszobiegu. Dziękujemy naszym partnerom: CER Solne Miasto, OSP Grajów oraz KGW Chorągiewka za przygotowanie pysznego posiłku. Gratulujemy zwycięzcom! I zapraszamy za rok na 10. Jubileuszowy Marszobieg. Wielickie Centrum Kultury



Niech dzieciom rosną skrzydła

Wywodzi się z Chrzanowa, gdzie wraz z najbliższymi mieszkała do ukończenia szkoły średniej. Choć została pierwszym wykształconym muzykiem w rodzinie, nie wyrosła na jałowym muzycznie polu. Rodzice, kontynuujący sięgające okresu przedwojennego tradycje, zgodnie z którymi wielką wagę przywiązywano do gruntownego wykształcenia, uznali, że dzieci – podobnie jak oni sami – powinny posiadać również i umiejętność gry na instrumencie. Mimo że zarówno tata jak i mama muzykę traktowali hobbistycznie, grali przez całe życie – tata na skrzypcach, mama na fortepianie. Szkoła muzyczna była więc naturalnym elementem świata, który ją ukształtował, elementem nienaruszalnym, który – jak później się okaże, rozwinął się w fundament jej dorosłego życia. „Bo muzyka, jak już się ją połknie, to człowiek przepadł” – podsumuje z perspektywy wielu lat, choć przecież były w nim także momenty muzycznego przestoju. Jednak, kiedy wpadnie się w sidła prawdziwej pasji, nie pozostawi ona złapanemu najmniejszego wyboru. Usidlony będzie w stanie pokonać szereg przeszkód, byle tylko móc w jej świecie żyć.

Dziś jej własna rodzina w pełni powiązana jest z muzyką. Mąż Konrad przez 20 lat związany był z Operą Krakowską jako solista. Córka Aleksandra ukończyła zaś krakowską Akademię Muzyczną w klasie skrzypiec.

Choć i jej, kiedy była małą dziewczynką przeznaczono skrzypce, wymogła zmianę instrumentu na fortepian. Jednak to nie on stanowił jej największą miłość – tą był śpiew. Od dziecka zdradzała inklinacje do wokalnych popisów. Pierwszy koncert dała mając zaledwie dwa latka. Mama zabrała ją do kościoła, a że był to akurat okres zimowy, podczas którego świątynia rozbrzmiewała kolędami, mała Iza dołączyła do rozśpiewanych wiernych i tak jej się spodobało, że nie chciała przestać. Żeby zakończyć pierwszy, dosyć przypadkowy występ, mama

musiała wyprowadzić dziewczynkę na zewnątrz.

Od dzieciństwa więc, stopniowo, z coraz większym rozpędem muzyka wkradała się w jej życie. Już w okresie wczesno nastoletnim zawładnęła tak wielką jego częścią, że kończąc szkołę podstawową zapragnęła kontynuować edukację nie w liceum, ale w szkole muzycznej

II stopnia. Oznaczało to konieczność przeprowadzki z rodzinnego Chrzanowa do Krakowa, jednak przedwczesna śmierć ojca pokrzyżowała plany. Ukończyła więc chrzanowskie LO w klasie biologiczno – chemicznej, którą wybrała, jak sama przyznaje, ze względu na liczną grupę koleżanek. Jako że nauka nie sprawiała jej problemów, profil uznała za dobry wybór. Choć jej muzyczna edukacja dobiegła – jak się zdawało – końca, kontaktu z muzyką nie straciła – w szkole udzielała się w zespole – grała na gitarze, a także śpiewała. Jej zamiłowanie do rozpowszechniania muzyki, które z taką mocą rozkwitnie później, dało o sobie znać już w tamtym okresie – w liceum pełniła funkcję przewodniczącej do spraw kulturalno – oświatowych, angażując się w organizację licznych szkolnych występów. Należała też do oazy – tam muzyka pełniła ważną rolę, dając przestrzeń do wyrażania całej gamy drzemiących w młodości emocji. Czasy, w których przyszło im bowiem dojrzewać przypadły na burzliwy, a zarazem piękny okres – powstała Solidarność, Miłosz otrzymał nagrodę Nobla. Będąc w II klasie liceum przeżywali wybór Karola Wojtyły na papieża – na ich oczach i z ich późniejszym udziałem dwubiegowy porządek świata zaczął się chwiać, a wśród ludzi, zwłaszcza młodego pokolenia, pojawiła się nadzieja na zmiany. W codzienność, choć szarawą, wróciła

W WIELICZCE NIEWIELE JEST OSÓB, KTÓRE JEJ NIE ZNAJĄ. OD Z GÓRĄ 20 LAT NALEŻY DO POSTACI DECYDUJĄCYCH O KSZTAŁCIE I DZIAŁALNOŚCI WIELICKIEGO ŚRODOWISKA MUZYCZNEGO. CO WIĘCEJ – JEST JEGO SERCEM I MÓZGIEM ZARAZEM. PEŁNI WYMAGAJĄCE FUNKCJE OBEJMUJĄCE SZEREŻ DZIEDZIN, KTÓRE ŁĄCZY OCZYWISTY, WSPÓLNY RDZEŃ – MUZYKA. W SOLNYM MIEŚCIE JEST DYREKTORKĄ ZESPOŁU SZKÓŁ MUZYCZNYCH, PROWADZI AMATORSKI CHÓR CAMERATA; OD POCZĄTKU KARIERY ZAJMUJE SIĘ DYRYGOWANIEM, A TAKŻE ŚPIEWEM. PEDAGOG I ZNAKOMITA ORGANIZATORKA. MIMO WIELOŚCI ZADAŃ UMIEJĘTNIE ŁĄCZY ROLE, W CZYM POMAGA JEJ ZDYSCYPLINOWANY CHARAKTER I NIESPOŻYTA ENERGIA. PASJONATKA, PEŁNA MIŁOŚCI DO ŚWIATA I LUDZI, ZWŁASZCZA TYCH NAJMŁODSZYCH – MIŁOŚCI, KTÓRA PRZENIKA KAŻDY ASPEKT JEJ DZIAŁALNOŚCI. CZŁOWIEK, KTÓRY UJMUJE SZCZEROŚCIĄ EMOCJI I PEŁNĄ POKORY AUTENTYCZNOŚCIĄ. ARTYSTKA, KTÓRA PASJĘ I DZIELENIE SIĘ NIĄ UCZYNIŁA SPOSOBEM NA ŻYCIE – IZABELA SZOTA

radość i przecucie, że odtąd życie toczyć się będzie w lepszym kierunku.

Po ukończeniu liceum postanowiła podjąć studia na Akademii Górniczo – Hutniczej, na kierunku energochemiczne przetwórstwo węgla. Decyzja była konsekwencją rodzinnych tradycji uprawiania zawodów ścisłych – ukończony dziadek – ojciec mamy, niedościgniony życiowy wzór – pełnił funkcję głównego mechanika w kopalni węgla, tata również ukończył AGH. W Krakowie, mieście studentów, oddychającym sztuką i swobodą, z rozwianymi włosami i duszą wypełnioną nowoodkrytą wolnością wróciła do pomysłu, który kiedyś wypełniał jej głowę – zająć się muzyką, tym razem na poważnie. Wcielenie go w życie oznaczało podjęcie nauki w szkole muzycznej II stopnia. Choć początkowo wydawało się, że minęło już zbyt wiele czasu, zachęcona uwagą koleżanek z oazy, że przecież tak lubi śpiewać, a w szkole muzycznej jest także wydział wokalny – postanowiła spróbować. Wzięła udział we wstępnym przesłuchaniu, po którym nauczycielka entuzjastycznie zaczęła zachęcać ją do zapisania się na egzaminy. W obliczu takiego przyjęcia sprawa została przesądzona. Podjęła wyzwanie – egzaminy oczywiście zdała, a moment ogłoszenia wyników wspomina jako jedną z najwspanialszych chwil w życiu.



fot. Wielkie Centrum Kultury

Odważną decyzją, podjętą bez wiedzy rodziny, (która – jak czas pokazał – wykazała się akceptacją), otworzyła nowe drzwi, tylko odrobinę niepewna tego, co się za nimi kryje. Przy tym pełna entuzjazmu, bo w końcu mogła robić to, co kochała najbardziej. Po czterech latach wymuszonej przez życiową sytuację przerwy powróciła do muzyki z taką siłą, że inne możliwości przestały dla niej istnieć. Studiowała więc i równocześnie uczęszczała na zajęcia muzyczne. Podczas gdy pasja kwitła, przetwórstwo węgla traktowała z coraz większą niechęcią. Mimo iż na studia dostała się bez problemu, nie przynosiły jej satysfakcji – na zajęcia chodziła wbrew sobie, coraz mocniej kielkowała więc myśl – rzucić. Na kolejne egzaminy, które ze względu na strajki odbywały się w trakcie drugiego semestru, stawiał się przygotowana – inaczej nie potrafiła, ale z założeniem, że jeśli nie zda – zrezygnuje. Z kolejnych etapów sesji wychodziła z marsową miną – niestety zdawała. I to tak dobrze, że kiedy w maju postanowiła – teraz albo nigdy, „jeśli dziś nie wezmę tych papie-

rów to skończę to AGH i będę się przez pięć lat męczyć”, w dziekanacie jej decyzję przyjęło z żalem. „Co pani będzie robić” – padło niedowierzające pytanie – nieczęsto studenci rezygnowali po osiągnięciu pozytywnego wyniku egzaminu. I to w chwili, gdy rok akademicki dobiegał końca. „Będę zdawać na Akademię Muzyczną”. A co jeśli się nie dostanie – „Będę zdawać za rok” – odparła z nieprzyjmującym sprzeciwu przekonaniem. Jak się okazało – drugie podejście nie było potrzebne.

Na Akademii Muzycznej – Wydziale Wychowania Muzycznego zdobyła dwie specjalizacje – dyrygowania zespołami wokально-instrumentalnymi i pedagogiczną. Ukończyła również klasę śpiewu u profesor Teresy Wessely-Mackiewicz, wieloletniej solistki Opery Krakowskiej.

Uczelnię ukończyła w 1990 roku i niemal natychmiast rozpoczęła pracę w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Słabowidzących i Niewidomych

w Krakowie, do dziś mieszczącym się przy ulicy Tynieckiej. Objęła w nim funkcję nauczyciela chóru. Propozycja przyszła, gdy tuż po egzaminach, oczekując dziecka, trafiła do szpitala. „Żona oddzwoni, teraz jest na porodówce” – oznajmił przez telefon mąż w reakcji na informację przekazaną przez pracownika placówki. Choć nie zakładała pracy w szkole – w planach pojawiały się renowowane instytucje – opera, filharmonia, także studia wokalne zagranicą, ze względu na małą córeczką praca w ośrodku okazała się rozwiązaniem idealnym. Pół etatu dawało nieocenioną możliwość zajmowania się dzieckiem przy równoczesnej pracy zarobkowej. Początkowo wydawało się, że po odchowaniu małej Oli powróci do wcześniej przygotowanych planów. Rzeczywistość po raz kolejny zaskoczyła. Praca, która miała być tylko na chwilę, otworzyła przed nią świat wcześniej nieznany – dzieci niepełnosprawnych. I w tym świecie, choć zawitała w nim przez przypadek, znalazła swój drugi dom. „Zakochałam się w tych dzieciach i tam zostałam” – powie. I jest z nimi do dziś.

Praca z dziećmi z ulicy Tynieckiej wpłynęła na całe jej życie.

Pierwsze zetknięcie z tak młodymi osobami, dotkniętymi tak wielką niepełnosprawnością było dla niej szokiem. „Kiedy po raz pierwszy je zobaczyłam, rozplakałam się” – przyzna i mimo tego, że od tamtej chwili minęło już tyle lat, w jej głosie znowu zabrzmiał wzruszenie. I pokochała te dzieci, a pokochawszy postanowiła zrobić wszystko, co w jej mocy, żeby im pomóc. Udowodnić i im i światu, że niepełnosprawność nie czyni ich gorszymi i także one mogą żyć w pełni i realizować się na każdej płaszczyźnie życia. To one w jej muzycznej przestrzeni wybiły się na pierwsze miejsce i to dla nich marzenia o wielkich muzycznych scenach powędrowały do szuflady.

W 1991 roku w ośrodku reaktywowano szkołę muzyczną, funkcjonującą w jego ramach już w latach 50.– pomysłodawcą przedsięwzięcia był Mieczysław Kozłowski, ówczesny dyrektor. Człowiek z wizją, od którego – jak sama podkreśla – ogromnie wiele się nauczyła. Szkoła początkowo koncentrowała się na rozwijaniu talentów wychowanków ośrodka, z których wielu przejawiało wybitne muzyczne uzdolnienia – wyróżniali się fenomenalną pamięcią, wielu również słuchem absolutnym. Dziś do szkoły uczęszczać może każdy. Izabela Szota początkowo pełniła funkcję pedagoga szkoły – prowadziła chór, zaś w 2000 roku została jej wicedyrektorem, odpowiedzialnym za szkołę muzyczną, którą to funkcję pełniła przez sześć lat. Obecnie nadal pracuje na Tynieckiej jako pedagog, prowadząc zajęcia z kształcenia słuchu oraz audycje muzyczne.

W pracy od początku wierna była założonemu celowi. Żeby obudzić w uczniach poczucie przynależności do „normalnego” świata, zabierała wychowanków na konkursy dla osób pełnosprawnych – niczym się przecież nie różnili od widzjących, poza brakiem zmysłu wzroku, często nadzwyczajnie rekompensowanym słuchowymi zdolnościami. Jej uczniowie zdobywali nagrody na poszczególnych konkursach, wielu z nich ukończyło Akademię Muzyczną, bądź wydziały muzyczne przy uczelniach pedagogicznych. Szkoła pomogła im rozwinąć umiejętności, dzięki którym zdobywali fach i nabierali pewności siebie. Dziś udowadniają, że mimo niepełnosprawności są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, pracują i osiągają wysoki poziom w uprawianych zawodach.

Śledząc koleje losu poszczególnych uczniów odczuwa szczególną satysfakcję – lata pracy przyniosły owoce. Kolejne dzieci dorosły, znajdując swoje miejsce w świecie. Dla pedagoga nie ma większej nagrody.

Moim życiem rządzi przypadek – powie, choć nie do końca w przypadki wierzy. Każde kolejne wydarzenie jest konsekwencją aktywności na wielu polach, która prowadzi do nowych znajomości i nowych sytuacji. Na Tynieckiej chciała zatrzymać się na chwilę, a pod wpływem ośrodka przezebrowała całe swoje życie. W Wieliczce znalazła się, ponieważ koleżanka ze studiów, Monika Bachowska, założycielka Cameraty wyjeżdżała na długie tournée z chórem Polskiego Radia i poprosiła ją o zastępstwo. Bardzo na codzień zajęta, nie chciała wyrazić zgody, ale w końcu uległa. Po kilku miesiącach zastępstwa koleżanka zrezygnowała całkowicie Cameraty, równocześnie oświadczając, że nie wyobraża sobie nikogo innego na opuszczanym stanowisku. „Proszę cię, prowadź ten chór” – usłyszała. A ponieważ, jak sama podkreśla, wielicka grupa jest zbiorem fantastycznych osób, różniących się zainteresowaniami i poglądami, ale połączonych miłością do śpiewu, została. Ten epizod, który rozpoczął się w 1998 roku, a na stałe rok później, trwa do dziś. Warto też przypomnieć, że w styczniu 2022 roku Chór Camerata obchodzić będzie jubileusz 25-lecia istnienia, w związku z czym grupa przygotowała bogate plany występów uświetniających rocznicę.

Aktywność na niwie muzycznej zaowocowała propozycją powołania w Wieliczce szkoły muzycznej. Padła ona w 2006 roku, a funkcję dyrektora włodarze miejsca zaproponowali pani Izabeli. Jak sama podkreśla – był to znakomity pomysł – region wielicki obfituje w muzyczne talenty; liczne rodziny kultywują tradycje gry na instrumentach, istnieje wielka liczba orkiestr, chórów, zespołów pieśni i tańca – a wszystko to na stosunkowo niewielkim terenie. Ewenement na skalę krajową. W wielickich domach się śpiewa, gra, tańczy. Latami, aby się rozwijać, utalentowane dzieci musiały jeździć aż do Krakowa, czemu nie wszyscy mogli podołać. Istniała więc luka, domagająca się wypełnienia.

Uchwałę podjęto w sierpniu, a szkoła rozpoczęła działalność już we wrześniu. Placówce przyznano siedzibę na Rynku Górnym, gdzie funkcjonuje w sąsiedztwie Centrum

Kultury. Puste mury szybko wypełniono odpowiednim wyposażeniem i już 25 września szkoła rozpoczęła pracę z uczniami. Od tamtej pory kolejne roczniki znajdują w niej przestrzeń dla rozwoju nie tylko zdolności muzycznych. Uczniowie uczą się grać, ale też rozwijają kompleksowo – poznają uniwersalne wartości, kulturę, poszerzają horyzonty. Celem szkoły jest nie tylko wykształcić świetnych muzyków, ale i ukształtować dobrych ludzi. Tak dobrych, jak jej ukochany dziadek.

Niezależnie od sukcesów, stanowisk, zdobytogo majątku, w życiu najważniejsze jest to, jakimi stajemy się osobami. Tę zasadę wyniosła z domu. I sama jest tej zasady uosobieniem.

Nosi w sobie pokorę i szacunek do każdego. Obdarza zaufaniem i ciepłem. Wspiera. Cieszy się sukcesami uczniów, a także członków grona pedagogicznego. Zachęca do rozwoju. Nigdy nie używa bata, „choć czasem trzeba skarcić” – podkreśla. Jednak, żeby człowiek rozwinął skrzydła musi mieć poczucie wolności – zaznacza z mocą. Jej zadaniem zaś jest stworzyć takie warunki, żeby talent – uczeń czy pedagog – mógł wznieść się wysoko i odkryć swoją własną artystyczną i życiową drogę. W pedagogicznej pracy stawia więc na akceptację, wyrastającą z szacunku do drugiej osoby. Koncentruje się na mocnych stronach, nigdy zaś na szukaniu słabych.

Jej metody przynoszą wspaniałe efekty. Szkoła ciągle poszerza działalność, pojawiają się nowe projekty, konkursy, rozbłyskują nowe talenty. W 2018 roku powołano szkołę muzyczną II stopnia, która znalazła siedzibę w Szytgarówce.

Stworzyła własny, piękny świat. Wyrosła z muzyką i muzyce się oddała. Mimo trudności poszła własną, niekonwencjonalną drogą i w niej odnalazła spełnienie. Ryzyko opłaciło się w dwójnasób – robi to co kocha, pomagając przy tym młodym ludziom znaleźć własne miejsce w życiu. Szczera i autentyczna. Choć jak twierdzi, pomaga szlifować diamenty, sama jest jednym z nich. Niewielu jest takich ludzi – kwiatów, którzy tyle piękna wnoszą w życie innych i tyle dobra im dają.

To dzięki niej w Wieliczce młodym ludziom znowu wyrastają skrzydła. *Wielickie Centrum Kultury / Katarzyna Adolf*

SOCJALIZM BEZ MARKSA. HISTORIA SPD

Tegoroczna jesień przyniosła epokową zmianę u naszego zachodniego sąsiada. W wyborach federalnych, które odbyły się 26 września, najwięcej głosów zdobyła socjaldemokracja - SPD. Na osobę nowego kanclerza typowany jest jej reprezentant Olaf Scholz. Zastąpiłby tym samym Angelę Merkel sprawującą ten urząd już 16 lat, czyli cztery kadencje. Chadecka polityk zastąpiona zostanie przez socjalistę. Czy należy zatem spodziewać się również drastycznych zmian w polityce Niemiec? Najpierw należałoby odtworzyć historię SPD, najstarszej i najważniejszej niemieckiej partii. XIX-wieczne Niemcy jako kraj uprzemysłowiony stał ojczyzną socjalizmu za sprawą Marksa i Engelsa. Wydany w 1848 r. „Manifest komunistyczny” streszczał fundamenty marksizmu – materialistyczną teorię dziejów. Historia miała być kroniką walki klasowej między pracującymi (wyzyskiwanymi) a wyzyskującymi, posiadaczami środków produkcji. Dzieło zaczynało się od sławetnych słów „Nad Europą krąży widmo, widmo Komunizmu”. Remedium miało być bezklasowe społeczeństwo socjalistyczne. Co prawda, wedle Marksa wewnętrzne sprzeczności kapitalizmu musiały prędzej czy później doprowadzić do kryzysu finansowego i jego krachu jednak uświadomieni robotnicy powinni wziąć sprawy w swoje ręce i zbrojnie pomóc dziejowej konieczności. Dzieło kończyło więc rewolucyjne wezwanie: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”. Konsekwencją naturalną był więc internacjonalizm. Oczywiście takie poglądy nie mogły być akceptowane przez ówczesne elity polityczne toteż powstała w 1863 r. pierwsza wielka partia robotnicza ADAV Ferdynanda Lassalla postulowała ugodowe i legalne metody działań. Wyrażał to tytuł wydawanego przezeń pisma „Socjaldemokrata”. Droga do socjalizmu wiodła przez parlament. Lassalle usiłował nawet porozumieć się z Kanclerzem Bismarckiem i pruskim junkierstwem, co wywołało sprzeciw partyjny. W 1875 r. partie socjalistyczne zjednoczyły się na kongresie w Gotha, tworząc nowe ugrupowanie – SPD, czyli Socjaldemokratyczną Partię Niemiec. Przyjęła ona program będący wyrazem legalizmu i demokratycznych aspiracji do równouprawnienia, głównie

wolności stowarzyszeń i 8-godzinny dnia pracy. Marks zaatakował go jako burżuazyjny, minimalistyczny i zachowawczy. Do największego rozłamu miało dojść jednak za sprawą Eduarda Bernsteina, który po pobycie w Wielkiej Brytanii zaczął poważnie wątpić w marksistowskie dogmaty. W rozwiniętym kapitalizmie robotnicy nie ubożeli, lecz poprawiali swój dobrostan, a najbardziej wykwalifikowani z nich aspirowali do klasy średniej. Do poprawy ogólnej sytuacji, nie tylko zbędna, lecz wręcz niepożądana była rewolucja. W jej miejsce wystarczała liberalna demokracja o socjalnej wrażliwości - konkludował Bernstein. Tym samym zapoczątkował on nurt socjalizmu ewolucyjnego nazywanego też reformizmem i rewizjonizmem. Ta legalistyczna postawa zapewniła historyczny sukces SPD. W 1912 r., u progu pierwszej wojny światowej, stała się największym ugrupowaniem w niemieckim parlamencie i największą partią na świecie, liczącą milion członków. Sukcesy te przekonywały do słuszności reformizmu na tyle, że przed I wojną jedynie około 12% socjalistów określiło się w Niemczech jako „rewolucjoniści” i zwolennicy koncepcji Marksa. Gdy w sierpniu 1914 r. stało się jasne, że wojna jest nieunikniona, doszło do głosowania za wydaniem obligacji na potrzeby finansowania armii. Dla SPD była to godzina próby. Posłowie musieli odpowiedzieć sobie na pytanie o pryncypia. Czy prymat ma ideologia solidarności międzynarodowej „klasy robotniczej” i tym samym zagłosować należy przeciw, czy też ważniejszy jest interes narodowy Niemiec. Państwa, które mimo że było autorytarne to gwarantowało najszerze prawa pracownicze na świecie. Większość z nich poparła wojnę. Docenił to sam cesarz Wilhelm II, który ogłosił narodowy rozejm słowami „Nie rozróżniam już więcej partii, widzę tylko samych Niemców!”. Cześć socjalistów z Różą Luksemburg i Karolem Liebknechtem na czele założyła niezależną socjaldemokrację – USPD o programie czysto marksistowskim, rewolucyjnym i internacjonalistycznym. Wykształciła się z niej wkrótce skrajnie lewicowa Liga Spartakusa, z której po wojnie wyrośnie KPD czyli Komunistyczna Partia Niemiec. Po przegranej dla Niemiec I wojnie nowy

rząd stworzy SPD, zastępując zdymisjonowanego cesarza. Oficjalnie robi to w imieniu robotników grożących rewolucją socjalistyczną na wzór rosyjski, nieoficjalnie współdziałać będzie z generalicją i elitami cesarskiego reżimu celem zapobieżenia rewolucji. SPD gwarantowało prawa pracownicze i opiekę socjalną, z drugiej strony wykorzystując, nacjonalistyczne formacje ochotnicze Freikorps krwawo stłumiło komunistyczne rewolty w poszczególnych miastach. Za przyzwoleniem ministra SPD Gustava Noske zamordowani zostali Liebknecht i Luksemburg. Skrajna lewica nigdy im tego nie wybaczyła uznając, ich za zdrajców rewolucji i marksizmu. Miało to swoje konsekwencje. W 1926 r. przewodniczący Międzynarodówki Komunistycznej Grigorij Zinowjew sformułował teorię socjalfaszyzmu, określając tym samym niemieckich socjalistów z SPD lewym skrzydłem faszyzmu. Oczywiście była to czysto stalinowska zagrywka mająca na celu zniszczenie konkurencji. Szedł za tym zakaz jakiejkolwiek współpracy komunistów z socjaldemokratami, co doprowadziło pośrednio do przejęcia władzy przez NSDAP. W 1933 r. SPD była jedyną partią, która sprzeciwiała się ustawie oddającej kanclerzowi Hitlerowi możliwość wydawania ustaw bez zgody parlamentu. Posłowie SPD zapłacili za to cenę; większość emigrowała, część poddana została prześladowaniom i wysłana do obozów. Po II wojnie św. stała się drugą po chadecji partią w parlamencie. W 1959 w Programie Godesbergowskim oficjalnie odrzuciła marksizm, stając się partią centro-lewicy. Czy zatem to, jaką koalicję zawrze SPD potrzebujące sojuszników do zbudowania rządu będzie miało wpływ na politykę Niemiec? Zapewne niewielki. W sprawach zasadniczych panuje konsensus a poszczególne partie grawitują w stronę centrum. W końcu przez lata SPD tworzyła koalicję z chadecją z CDU/CSU a wcześniej z Zielonymi i liberałami z FDP, zaś typowany na kanclerza Olaf Scholz był dotychczasowym ministrem finansów i wicekanclerzem w rządzie Merkel. Najstarsza, bo licząca półtora wieku partia zestarzała się, stając się częścią establishmentu. *Stanisław Żółtowski*

UNIwersytet TRZECIEGO WIEKU IM. JANA PAWŁA II ZAPRASZA

25 PAŹDZIERNIKA W SANKTUARIUM ŚW. JANA PAWŁA II W KRAKOWIE ODBYŁA SIĘ MSZA ŚWIĘTA ROZPOCZYNAJĄCA ROK AKADEMICKI 2021/2022, KONCELEBROWANA W INTENCJI STUDENTÓW UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU IM. JANA PAWŁA II PRZES KS. KAN. TOMASZA SZOPA, KUSTOSZA PAPIESKIEGO SANKTUARIUM

Uroczysta inauguracja połączona z wręczeniem indeksów wraz z pierwszym wykładem oraz spotkaniem integracyjnym odbędzie się 8 listopada w Wielickiej Mediatece. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych seniorów do dołączenia do grona studentów Uniwersytetu, który działa od 11 lat, będąc wspólną inicjatywą Miasta i Gminy Wieliczka oraz Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się”. Zajęcia i wykłady dla 50-osobowej grupy studentów odbywają się wymiennie w Wielickiej Mediatece oraz w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie. W harmonogramie zajęć przygotowano m.in. wykłady w następujących tematach: „Domowa apteczka - jakie zioła zawsze mieć pod ręką”, „W średniowiecznym skryptyorium”, „Pielgrzymowanie jako droga duchowa - szlaki Jakubowe”, „Zegar na talerzu”, „Literatura o ludziach w niehumanistycznym świecie”, „Dekalog Jana Pawła II”, „Historia jako kanwa literatury”, „Jak radzić sobie z trudnymi sytuacjami we współczesnym świecie” i wiele innych, w sumie dwadzieścia wykładów w roku akademickim 2020/2021. Seniorów zainteresowanych dołączeniem do grona studentów zapraszamy do zapisów: Wydział Szkół i Przedszkoli Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka, tel. 12 26-34-300, 12 26-34-303; kontakt: aszczepaniak@wieliczka.eu, acalka@wieliczka.eu. UMIG Wieliczka

Harmonogram zajęć Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Jana Pawła II w roku akademickim 2021/2022			
Data	Miejsce/adres	Prowadzący	Temat zajęć
25.10.2021 r. godz. 17.00	Sanktuarium Świętego Jana Pawła II ul. Totus Tuus 32, Kraków	Msza Święta dla Studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Jana Pawła II - rozpoczęcie roku akademickiego	
8.11.2021 r. godz. 16.00-17.30	Wielicka Mediateka Plac Mieczysława Skulimowskiego 3 Wieliczka	Mgr Joanna Tulińska dr Zbigniew Powążka	„W obronie wiary i wolności – etos polskich leśników”
22.11.2021 r. godz. 14.00-15.30	Sanktuarium Świętego Jana Pawła II ul. Totus Tuus 32, Kraków	St.ASP Katarzyna Giza	„Jak radzić sobie z trudnymi sytuacjami we współczesnym świecie”-zajęcia prowadzone przez krakowską policję
06.12.2021 r. godz. 16.00-17.30	Sanktuarium Świętego Jana Pawła II ul. Totus Tuus 32, Kraków	Dr Anna Wajda UPIPII	„Biblijne rośliny w moim ogrodzie – ich teologia oraz pielęgnacja”
13.12.2021 r. godz. 16.00-17.30	Wielicka Mediateka Plac Mieczysława Skulimowskiego 3 Wieliczka	Mariusz Niezgoda	„Odporność tarczy obroną organizmu – co ją buduje a co rujnie”
10.01.2022 r. godz. 16.00-17.30	Wielicka Mediateka Plac Mieczysława Skulimowskiego 3 Wieliczka	Mgr Sabina Zdebska	„Dekalog Jana Pawła II”
31.01.2022 r. godz. 16.00-17.30	Sanktuarium Świętego Jana Pawła II ul. Totus Tuus 32, Kraków	Ks Artur Chłopek – psycholog Centrum JPII Mgr Barbara Paprot – manager Wydawnictwo św Stanisława	Jak rozmawiać z wnukami o wierze? (45min) Jak zarządzać swoim czasem i swoimi zasobami? (45min) – warsztaty
7.02.2022 r. godz. 16.00-17.30	Wielicka Mediateka Plac Mieczysława Skulimowskiego 3 Wieliczka	Mgr Sabina Zdebska	Historia jako kanwa literatury
14.02.2022 r. godz. 16.00-17.30	Sanktuarium Świętego Jana Pawła II ul. Totus Tuus 32, Kraków	Mgr Andrzej Paduch - historyk	„Kaplani, dzięki którym nasza wiara przeżywała – na przykładzie ks. Franciszka Błażnińskiego”
07.03.2022 r. godz. 14.00-15.30	Sanktuarium Świętego Jana Pawła II ul. Totus Tuus 32, Kraków	Aleksander Ślwik	„Ciało, muzyka, śpiew – sposoby na relaksację”
14.03.2022 r. godz. 16.00-17.30	Wielicka Mediateka Plac Mieczysława Skulimowskiego 3 Wieliczka	Mariusz Niezgoda	„Domowa apteczka – jakie zioła zawsze warto mieć pod ręką”
28.03.2022 r. godz. 16.00-17.30	Sanktuarium Świętego Jana Pawła II ul. Totus Tuus 32, Kraków	Mgr Katarzyna Korzeniowska – Centrum JPII	„Nauczanie Jana Pawła II w mozaikach Centro Atleti Centrum JPII”
4.04.2022 r. godz. 16.00-17.30	Wielicka Mediateka Plac Mieczysława Skulimowskiego 3 Wieliczka	Mgr Sabina Zdebska	„Literatura o ludziach w niehumanistycznym świecie”
25.04.2022 r. godz. 16.00-17.30	Sanktuarium Świętego Jana Pawła II ul. Totus Tuus 32, Kraków	Mgr Barbara Bodziony – historyk sztuki	„W średniowiecznym skryptyorium”
9.05.2022 r. godz. 16.00-17.30	Wielicka Mediateka Plac Mieczysława Skulimowskiego 3 Wieliczka	Mgr inż. Dominika Sikora	Świadome zakupy – od czego zacząć
16.05.2022 r. godz. 16.00-17.30	Sanktuarium Świętego Jana Pawła II ul. Totus Tuus 32, Kraków	Dr Franciszek Mróz - Uniwersytet Pedagogiczny	„Pielgrzymowanie jako droga duchowa – szlaki Jakubowe”
6.06.2022 r. godz. 16.00-17.30	Wielicka Mediateka Plac Mieczysława Skulimowskiego 3 Wieliczka	Mgr inż. Dominika Sikora	„Zegar na talerzu”
24.06.2022 r. godz. 17.00	Sanktuarium Świętego Jana Pawła II ul. Totus Tuus 32, Kraków	Msza Święta dla Studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Jana Pawła II - zakończenie roku akademickiego	



PODPISANIE UMOWY NA ROZBUDOWĘ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 W WIELICZCE

14 PAŹDZIERNIKA BURMISTRZ WIELICZKI ARTUR KOZIOŁ PODPISAL UMOWĘ NA ROZBUDOWĘ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 W WIELICZCE. W PODPISANIU UCZESTNICZYLI RÓWNIEŻ: ZASTĘPCY BURMISTRZA WIELICZKI AGNIESZKA SZCZEPANIAK I PIOTR KRUPA, SKARBNIK GMINY KRZYSZTOF PAKUŁA, DYREKTOR WYDZIAŁU INWESTYCJI JOLANTA SOBOL ORAZ PRZEDSTAWICIEL WYKONAWCY TOMASZ ADAMCZYK



Inwestycja polega na zaprojektowaniu i wykonaniu robót budowlanych w zakresie inwestycji pn.: Rozbudowa budynku szkoły podstawowej nr 3 w Wieliczce oraz instalacji wewnętrznych elektrycznych i sanitarnych wraz z rozbudową i przebudową kolidujących z inwestycją instalacji zewnętrznych i przyłączy oraz zagospodarowaniem i ukształtowaniem terenu na działce nr 569 obr.1 w Wieliczce. Teren inwestycji położony jest na terenie Wieliczki przy ul. Sienkiewicza 14, obejmuje zagospodarowanie terenu o powierzchni około 7.720,0 m2 na działce nr 569, obr.1 Wieliczka.

Głównym celem projektowanej inwestycji jest:

- rozbudowa budynku szkoły podstawowej nr 3 w Wieliczce, która polega na dobudowie do głównego budynku od strony wejściowej frontowej - północnej segmentu dydaktycznego o wysokości trzech kondygnacji nadziemnych wraz z piwnicami,
- Projektowana rozbudowa pozwoli na uzyskanie 8 pomieszczeń dydaktycznych na trzech kondygnacjach, w poziomie piwnicy dodatkowej powierzchni szatni, holu wejściowego, pomieszczeń sanitarnych, w tym toalet dla niepełnosprawnych,
- budowa windy wewnętrznej w budynku szkoły dla osób niepełnosprawnych,
- modernizacja parkingu dla samochodów osobowych,
- przebudowa kolidujących z inwestycją instalacji zewnętrznych oraz przyłączy.

Wartość inwestycji to 4 869 736,84 zł. Termin zakończenia prac to 30 grudnia 2022 roku.

Warto przypomnieć, że: w latach 2016-2017 Gmina Wieliczka wybudowała kompleks sportowy (sala gimnastyczna, boisko wielofunkcyjne) przy szkole. Całkowite nakłady finansowe wyniosły blisko 3 mln zł. Projekt obejmował rozbudowę sali gimnastycznej przy placówce, która nie spełniała wymagań technicznych oraz budowę nowej sali gimnastycznej wraz z zapleczem sanitarno-szatniowym o pow. użytkowej 852,50 m2, kubaturze 7 310,90 m3, o wymiarach boiska 19,72 x 29,90 m, z trybunami na 87 osób wraz z wyposażeniem. Sala przystosowana jest dla osób niepełnosprawnych. Ponadto w ramach zadania zbudowano boisko wielofunkcyjne o wymiarach 20 m x 40 m, nawierzchni poliuretanowej wraz z wyposażeniem. UMIG Wieliczka

KĄŻDEGO DNIA ZRÓB MAŁY KROK DO CELU

ROZMOWA
Z **ANDRZEJEM KYSELA**,
PILOTEM, PRACOWNIKIEM
POLSKICH LINII
LOTNICZYCH LOT,
WIELICZANINEM

Kiedy pojawiła się myśl o lataniu samolotami?

O tym żeby latać, marzyłem zawsze, choć początkowo towarzyszyło mi również przekonanie, że to marzenie z gatunku nieosiągalnych.

Jak się narodziło? Zakładam, że zaczęło się od chłopięcej fantazji. Kiedy jesteśmy dziećmi wyobrażamy sobie, że zostaniemy aktorami, strażakami, policjantami, czy wreszcie pilotami. Te zawody działają na dziecięcą wyobraźnię, bo wiążą się z robieniem niezwykłych, ekscytujących rzeczy.

Tak się zaczęło – od dziecięcego marzenia, a zatem dosyć typowo. Będąc chłopcem w wieku 10, 12 lat, obserwując niebo, przecinane sylwetkami samolotów, oglądając filmy, czułem, że to zawód, jaki chciałbym wykonywać.

Fascynowały pana samoloty?

Na pewno nie byłem pasjonatem, który wolny czas poświęcał przykładowo na składanie modeli. Nosilem w sobie wewnętrzne przekonanie, że latanie to fajna sprawa. Tylko tyle.

To wcale nie tak mało. Ale droga od marzenia do realizacji jest bardzo długa i niewielu osobom udaje się ją przejść.

W moim przypadku początkowo było podobnie. Jako młody człowiek nie nastawiałem się na to, że uda mi się dziecięce marzenie zrealizować, dlatego też szybko poniosłem pierwszą porażkę.

Jaką?

Po ukończeniu liceum pojawiła się w głowie myśl o zdawaniu na Politechnikę Rzeszowską, która w tamtym czasie była jedyną uczelnią w kraju, szkolącą pilotów lotnictwa cywilnego. Ale równocześnie dowiedziałem się o tym, że dostać się na pilotaż jest niezwykle trudno – na jedno miejsce startowało 38 osób. Byłem przekonany, że nie mam szans – nie miałem nadzwyczajnych zdolności, byłem przeciętnym średniakiem. Zrezygnowałem.

Zatem to rezygnację ocenia pan jako porażkę?

Tak, ponieważ moja przygoda z lotnictwem skończyła się w momencie, kiedy powinna się tak naprawdę rozpocząć. Z lataniem jest jak z uprawianiem sportu. Trzeba zacząć wcześniej. Szkolenie trwa



długo – na politechnice to 4-5 lat, następnie doszkalanie, a potem jeszcze zbieranie doświadczenia, które w przypadku pilotowania samolotów jest niezwykle istotne. O pilocie zaczynamy myśleć jako o doświadczonym zawodowcu w momencie, kiedy osiąga on dojrzały wiek. Latać można stosunkowo krótko – zaledwie do 65. roku życia, w tym do 60. jako kapitan. Przez to, że nie zacząłem od razu, straciłem wiele możliwości i wiele lat latania. Powinienem być chociaż spróbować.

Zamiast tego schował pan marzenie do szuflady...

Schowałem. Istniała jeszcze druga możliwość – przez wojsko i szkołę w Dęblinie, ale ta opcja mnie nie pociągała. Na tamten moment temat latania został zamknięty.

Jak to się stało, że powrócił?

Ukończyłem automatykę napędów technologicznych na wydziale elektrotechniki krakowskiej AGH. Nadszedł czas podjęcia pracy.

Poproszę o wersję dla laika. Czym można się po tym kierunku zajmować?

Kiedy o to samo zapytała mnie babcia, odpowiedziałem, że jeździć pociągami albo tramwajami. Pojazdami z dużymi silnikami nie spalowymi.

Pracował pan w zawodzie?

Rok czasu, ale nie w Polsce.

Gdzie?

W Anglii. Dodam jeszcze, że mimo, że był to tak krótki okres uważam, że czas studiów nie był stracony – studia nigdy takie nie są.

Po ich ukończeniu podejmowałem się różnych prac, aż w 2004 roku wyjechałem do Wielkiej Brytanii. Tam ciężko pracowałem w budowlance, ale też zarabiałem dobrze, w związku z czym powstał pomysł budowy domu – w Polsce zostały moja żona oraz starsza córka, wtedy jedynaczka. Kupiliśmy działkę, poczyniliśmy odpowiednie przygotowania i już mieliśmy się budować, kiedy pracę straciłem. Mieliśmy plany i nagle te plany całkowicie się rozsypały. Usiedliśmy z żoną, żeby zastanowić się, co dalej. W jakim kierunku iść. Żona zapytała, czy jest coś takiego, co zawsze chciałem robić.

Oczywiście odpowiedział pan, że tak.

Więc lataj, powiedziała. Ale jak, zapytałem. Sprzedajmy działkę i idziesz latać – to były jej słowa. Tak też zrobiliśmy. W tym miejscu chciałbym podziękować mojej żonie za wsparcie. Nie wszyscy byliby w stanie zaakceptować fakt konieczności inwestycji w siebie ogromnej sumy, oraz uwierzyć w drugiego człowieka tak, jak uwierzyła moja żona. Bez wsparcia bliskich nie mógłbym celu zrealizować.

Który to był rok?

2007. Mieszkałem wciąż w Anglii i w tamtym czasie pracowałem jako inżynier projektu od spraw elektrycznych dla bardzo dużej firmy, która zajmowała się wierceniem tuneli. To był ten rok pracy w wyuczonym zawodzie. Znowu całkiem nieźle zarabiałem, więc postanowiłem rozpocząć szkolenie. Wróciłem do Polski, żeby wykonać pierwszy ważny krok, czyli badania lekarskie – bez nich nie mógłbym latać.

Gdzie takie badania się wykonywało?

Obecnie można w wielu miejscach, ale w tamtym czasie jedynie we Wrocławiu i Warszawie. Wybrałem się więc na Dolny Śląsk. I tu zdarzyła się mała przygoda, ponieważ kilkakrotnie musiałem podchodzić do jednego z badań. Przez moment mignęła mi przed oczami opcja kolejnego niewypału, ale ostatecznie, kiedy już właściwie przygotowałem się do niego, udało się je przeprowadzić, a uzyskane wyniki otworzyły furtkę do podjęcia szkolenia. I tu mała rada dla potencjalnych przyszłych lotników: na badania jedźcie dzień wcześniej, wypocznijcie, zrelaksujcie się, a dopiero wtedy podchodźcie do badań.

W październiku 2007 rok wykonałem swój pierwszy lot.

Ale zanim ten lot pan wykonał to chyba przeszedł pan szkolenie teoretyczne?

W Anglii dominuje inne podejście. Szczepnie mówiąc, nie wiem, jak obecnie szkolenia wyglądają w Polsce. Żeby wykonać swój pierwszy lot w Anglii, musiałem zdać jedynie egzamin z prawa lotniczego. Z licencjami jest tak, jak z prawem jazdy. Zaczynamy od uprawnień do jazdy na rowerze, potem możemy uzyskać prawo jazdy na motor, następnie samochód, potem samochód z przyczepką, autobus, ciężarówkę. Podobnie jest z samolotami. Na początku można uzyskać licencję uprawniającą do latania samolotem jako pilot turystyczny, ale nie w celach zarobkowych. Po zdaniu pierwszego egzaminu zacząłem robić tę właśnie pierwszą licencję (PPL(A) – Private Pilot License (Aeroplanes)), zaś resztę egzaminów, bodajże siedem, zdawałem w trakcie szkolenia.

Jak długo ono trwało?

Okolo roku.

Na jakich samolotach?

To były małe samoloty, awionetki – Cesna 150. Tam też dołożyłem kolejne uprawnienie pozwalające na latanie w nocy. Wtedy postanowiłem wracać do Polski i tu kontynuować naukę.

Dotychczas wszystko działa się w języku angielskim. Wniosek jest taki, że musi pan naprawdę dobrze porozumiewać się językiem Szekspira.

I tak i nie. To nie jest tak, że doskonale znałem język. Musiałem przyswoić frazeologię lotniczą, składającą się z ciągle powtarzających się zwrotów. Problem pojawiał się, kiedy dochodziło do sytuacji niestandardowej i konieczna była reakcja.

Czy taka nietypowa sytuacja przydarzyła się też i panu?

Odpowiem tak. Każdy lotnik zaczynający przygodę z lataniem pamięta co najmniej jeden dzień – pierwszy lot bez instruktora. Powiedzieć, że to ogromne przeżycie to mało – wiesz co robić, ale jesteś w kabinie zupełnie sam, nie ma drugiej osoby, na którą mógłbyś liczyć w razie problemów. W moim przypadku lotem, który na zawsze zapadł mi w pamięć był drugi lot bez instruktora – w sumie 22 lub 23 godzina tzw. nalotu, czyli ilości spędzonych za sterami godzin. Wydarzyło się wówczas coś, co nie powinno mieć miejsca – w trakcie lotu pogoda się zepsuła i nadeszła burza. Miałem zrobić trzy kręgi, czyli trzykrotnie wystartować i zrobić kółko nad lotniskiem. Podczas drugiego kręgu samolotem zaczęło rzucać tak, że nie byłem w stanie go opanować. Wtedy pojawił się kolejny problem, musiałem przekazać kontrolerom, z moją ówczesną angielszczyzną, że już nie chcę lecieć, tylko lądować. Rzuciłem do mikrofonu „Guys, I just want to land” (chłopaki, po prostu chcę lądować), co oczywiście było całkowicie niezgodne z językiem lotniczym.

Ale skuteczne.

Szczęśliwie wszystko się dobrze skończyło.

To była pierwsza z trudnych sytuacji?

Pierwsza z wielu. W trakcie tych wszystkich lat trochę ich było, ale tę pierwszą zawsze dobrze się pamięta. Gdybym był wtedy słabiej przygotowany to mogło dojść do wypadku.

Jak długo trwało całe szkolenie?

W moim przypadku cztery lata, choć można też ukończyć w półtora roku, pod warunkiem, że nic innego się nie robi.

Rok szkolił się pan w Anglii, a potem w Polsce. Co złożyło się, na „polski” etap szkolenia?

Na początku musiałem zdać egzamin teoretyczny, pozwalający w dalszej perspektywie latać zawodowo. Wymagało to wyuczenia się teorii z 14 obszernych działów obejmujących między innymi meteorologię, nawigację, komunikację lotniczą i inne.



Meteorologię?

Oczywiście. W lotnictwie to najważniejszy element decydujący o locie, oprócz stanu technicznego samolotu. Nie wychodzę z domu nie sprawdzivszy uprzednio pogody. A wracając do tematu – trzeba było znać odpowiedź na 14 tysięcy pytań. Aktualnie zapewne jest ich więcej.

Na egzaminie na prawo jazdy pytań jest około 500 i ludzie się skarżą.

Też się z tym spotkałem. Całość zdawałem w trzech sesjach. Po 4 działy na sesję. Podczas takiego egzaminu nie ma miejsca na odpisywanie czy ściąganie. Tę wiedzę trzeba po prostu mieć przyswojoną. Udało mi się zdać za pierwszym razem, co oznaczało poprawną odpowiedź na co najmniej 75% pytań. Są one bardzo skomplikowane, podobnie zresztą jak same odpowiedzi.

Gdzie taki egzamin się zdaje?

W Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w Warszawie. Dodam, że inny system panuje w Stanach. Tam trzeba odpowiedzieć na około 1000-1500 pytań, za to, żeby otrzymać pracę w większych liniach lotniczych trzeba mieć wylatanych 1500 godzin. W Europie to 220 godzin.

Praktyczni Amerykanie i kładący nacisk na teorię Europejczycy.

Po zdaniu teorii i wylataniu 150 godzin mogłem zacząć podchodzić do licencji zawodowej (CPL(A) Commercial Pilot License (Aeroplanes)). Musiałem zrobić uprawnienie do lotów według wskazań przyrządów. Kolejne uprawnienia do zdobycia obejmowały loty samolotami wielosilnikowymi. Potem odbyłem szkolenie do lotów z załogą wieloosobową. Po zdaniu wielu egzaminów praktycznych i teoretycznych uzyskałem licencję fATPL (frozen Airline Transport Pilot License) czyli licencję do lotów w liniach lotniczych ale tzw. zamrożoną – czyli bez możliwości zostania kapitanem statku powietrznego. Licencje „odmraża się” po wylataniu 1500 godzin na samolotach i zdaje się kolejny egzamin teoretyczny oraz praktyczny. Na końcu zaś całego tego procesu wypadało szkolenie tzw. „typ” (TR – Type Rating) – kolejna trudna przeszkoda do pokonania. Kosztuje bowiem tyle, ile wszystkie pozostałe szkolenia razem wzięte – często więc jest nieosiągalne; jednak nie we wszystkich liniach lotniczych. W niektórych podpisuje się umowę z linią lotniczą, która to sponsoruje Type Rating w zamian za gwarancję, że pilot będzie dla niej pracował przez określony czas. Tak było w moim przypadku. Dzisiaj, kiedy patrzę z dystansu na wyzwanie, jakiego

się podjąłem myślę, że chyba jestem wariatem, że się na to zdecydowałem. Tyle czasu, energii i przede wszystkim pieniędzy musiałem włożyć. Nie wiem, czy umiałbym robić coś innego, ale też nie wiem, czy drugi raz zdecydowałbym się na to samo. Szkolenie ostatecznie skończyłem w 2011 roku.

Udało się szybko znaleźć zatrudnienie w liniach lotniczych?

Skąd! Kiedy skończyłem cały cykl i otrzymałem licencję pilota żadna linia lotnicza nie przyjmowała do pracy (efekt kryzysu gospodarczego, który rozpoczął się w 2008 roku). Zatrudnienie znalazłem dopiero po 5 latach. W 2016 roku. Chodziłem od firmy do firmy i nikt nie chciał mnie przyjąć. Raz poprosiłem mojego dobrego przyjaciela, żeby pojechał ze mną na rozmowę do Warszawy. Zgodził się, ja w garniturze, on w koszulce i dżinsach. Jako że rozmowy prowadzone były dwójkami, wszedł ze mną. On został przyjęty, ja nie.

Jak pan sobie radził? Odbijanie się od drzwi musiało być ogromnie frustrujące.

Jeśli chodzi o kolegę to nic się oczywiście nie zmieniło. Dziś zresztą pracujemy w jednej firmie. Natomiast sytuacja wymagała ponoszenia kolejnych kosztów. Licencję co roku trzeba podtrzymywać, czyli jechać do szkoły lotniczej, która przeprowadza egzamin decydujący o tym, czy uprawnienia mogą zostać przedłużone, oczywiście inkasując za to sporą sumę. W końcu już prawie się załamałem. W 2015 roku powiedziałem, że podtrzymuję licencję po raz ostatni. Była ona ważna do sierpnia. W maju dostałem pracę.

Udało się po tylu latach... W międzyczasie zainwestował pan w możliwość zostania pilotem bardzo dużą kwotę.

Ogromną. Wszystkie pieniądze, jakie miałem poświęciłem na to, żeby się wyszkolić.

Postawił pan wszystko na jedną kartę.

Ryzyko wciąż jest bardzo duże. Mogę przecież nie dolecieć do emerytury, jeśli na przykład zdrowie się popsuje.

Odpukać.

Pracę natomiast mam niezwykle satysfakcjonującą. Ja nie chodzę do pracy, ja realizuję swoją pasję i jeszcze mi za to naprawdę dobrze płacą. Przy tym niczego nie można być pewnym, biorąc pod uwagę choćby to, co dzieje się aktualnie ze względu na Covid – aktualnie pracuję o wiele mniej. Cieszę się, że na wszelki wypadek mam jeszcze specjalizację z AGH.

Pana historia jest imponująca. Taka ogromna determinacja nieczęsto się zdarza.

Po prostu bardzo chciałem osiągnąć cel, przy wsparciu najbliższych. Mimo tych wszystkich przeszkód i kłód rzucanych pod nogi przez los. Za sterami dużego samolotu usiadłem po 10 latach od momentu rozpoczęcia szkolenia.

Niejedna osoba dawno by się poddała.

Absolutnie nigdy nie należy się poddawać. Natomiast niektórzy nawet nie próbują. Dla mnie każda porażka oznaczała konieczność podjęcia kolejnego wysiłku. Mogę powiedzieć, że osiągnąłem cel, dzięki temu, że ponosiłem porażki.

To chyba aktualnie wielki problem, zwłaszcza wśród młodych – to, że nie próbują. Co jest najważniejsze w drodze do realizacji celu?

Według mnie codziennie należy wykonywać choć mały krok w drodze jego realizacji. Tak jak w przypadku uczelni – dowiedziałem się, że jest 38 osób. To już jeden krok, następnym powinno być złożenie papierów. Nie dostałbym się – trudno, ale przynajmniej coś bym zrobił. Nie można ograniczać się do marzeń. Trzeba działać.

Dziękuję za rozmowę i życzę wspaniałych lotów!

Wielkie Centrum Kultury / Katarzyna Adolf



SENIORZY I TEATR

7 PAŹDZIERNIKA ODBYŁO SIĘ PIERWSZE SPOTKANIE W RAMACH NOWYCH PROJEKTÓW - SENIORZY W AKCJI, SENIORZY I TEATR, ZORGANIZOWANYCH PRZEZ WIELICKIE CENTRUM KULTURY WE WSPÓŁPRACY Z GMINNĄ RADĄ SENIORÓW

Propozycje warsztatowe dla Seniorów będą łączyć w sobie zajęcia teatralne, ćwiczenia wspomagające pamięć, koncentrację, pomogą wypracować właściwą dykcję, rozwijać kreatywność i wyobraźnię. Wszystkie te elementy planujemy wzmacniać poprzez wspólną naukę, ale przede wszystkim dobrą zabawę, gdyż jak życzą sobie uczestniczki, na zajęciach nie może zabraknąć humorystycznych akcentów i pozytywnej energii. Warsztaty skierowane do Seniorów będą odbywać się w auli Wielickiego Centrum Kultury co czwartek w godz. 16.00-17.30 i prowadzone będą naprzemiennie przez Patrycję Durską oraz Martynę Lechman. Wszystkich zainteresowanych zachęcamy do zapisów i uczestnictwa w zajęciach. Po dzisiejszym obiecującym spotkaniu, nie możemy doczekać się efektów tej współpracy! Serdecznie zapraszamy. Wielkie Centrum Kultury



V FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ



W niedzielę 10 października odbył się drugi koncert w ramach V Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej – organizowany wspólnie z parafią św. Klemensa. Podczas koncertu wystąpili: Paulina Urbankowska (fortepian), Kamila Borzemska (flet) oraz Tomasz Soczek (organy). Wśród utworów usłyszeliśmy kompozycje Jana Sebastiana Bacha, Charlesa -Marii Widora, Ferenc Liszta, a także autorską improwizację Tomasza Soczka. Na ostatni koncert zapraszamy 14 listopada o godz. 19:00 do kościoła św. Klemensa. Wystąpią Jakub Woszczalski oraz Piotr Windak. Wielkie Centrum Kultury

IMHR: Roger Waters 'Us and Them tour 2019'

PIERWSZE PO PRZERWIE SPOTKANIE Z CYKLU ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA ZA NAMI! PIĄTKOWE POPOŁUDNIE 8 PAŹDZIERNIKA, SPĘDZIŁIŚMY PRZY MUZYCE Z KONCERTU ROGERA WATERSA 'US AND THEM TOUR 2019'.

Jak zawsze red. Jerzy Skarzyński wprowadził nas merytorycznie w tematykę spotkania. Usłyszane podczas koncertu utwory pochodzą z czasów działalności Watersa w zespole Pink Floyd oraz solowego album z 2017 r. 'Is This the Life We Really Want?'. Na kolejne spotkanie zapraszamy już 12 listopada o godz. 18:00, podczas którego obejrzymy koncert The Rolling Stones „Steel Wheels Tour – 1989”. Wielkie Centrum Kultury





Noc Bibliotek w Mediatece

Obchody Nocy Bibliotek w wielickiej księżnicy rozpoczął koncert zespołu „Drużyna A” pt. „Materiał na książkę”, z którym gościnnie wystąpił Makzet. Zespół ma na koncie kilka nagranych piosenek w klimacie pop, rap, chillout. Koncert był ich debiutem na scenie a „Noc bibliotek” doskonałą okazją by zaprezentować się lokalnej publiczności. Uczestnicy wydarzenia we wspaniałych nastrojach prosto z koncertu udali się na energetyzujący pokaz fitness z książką w wykonaniu Adama Szostaka z Fit-As Klub Fitness. Tu każdy mógł się naocznie przekonać, jak czytanie wzmacnia nasze ciała, a także poćwiczyć razem z nami.

Na piętrze Wielickiej Mediateki zorganizowana została strefa spotkań, do której zaproszone zostały całe rodziny. Podczas warsztatów „Lepiej rozumiem, mądrzej kocham” z Katarzyną Wnęk-Joniec, znakomitą psycholog, rodzice wzmacniali swoją inteligencję emocjonalną i wymieniali się doświadczeniami, a także poszukiwali metod rozwiązywania trudnych sytuacji związanych z opieką nad dziećmi. W międzyczasie ich pociechy podczas warsztatów z Dominiką Sikorą uczyły się jak zdrowo jeść, na co zwracać uwagę wybierając produkty spożywcze, a nawet jak świadomie czytać etykiety na opakowaniach. Nie był to jednak koniec atrakcji jakie biblioteka przygotowała dla rodzin, które przyszły na wydarzenie. Każda z nich miała okazję wziąć udział w Rodzinnym Turnieju Memory, gdzie do wygrania były wspaniałe nagrody ufundowane przez sponsorów: Solne Miasto oraz Moduko.

Na dzieci czekało także oglądanie na dywanie świetnego kryminału familijnego „Operacja Człowiek w czerni” będącego adaptacją znanej i lubianej książki z serii „Biuro Detektywistyczne nr 2” Jørna Liera Horsta. Punktem kulminacyjnym wieczoru było spotkanie ze znanym reporterem Wojciechem Tochmanem, który opowiedział m.in. o swojej ostatniej książce, Kambodży, warsztacie reportera, a także bardzo chętnie rozmawiał ze zgromadzoną publicznością.

Podczas całego wydarzenia można było skorzystać z przygotowanych w holu Mediateki stoisk warsztatowych i żywieniowych. Swoją wiedzę, cennymi radami i doświadczeniami dzielili się: Katarzyna Rudzik Ziółowe Zacisze, dietetyczki z Naturhouse Wieliczka, a także na stoisku rękodzielniczym pracownicy biblioteki - Dagmara i Małgorzata. Wzmocnić odporność i ciało można było również dzięki „Owocowym zastrzykom”, które fundowały uczestnikom Karolina i Magdalena. Podczas wieczoru odbył się także wernisaż wystawy malarstwa Małgorzaty Rohowskiej pt. „Cała Ja”. Agnieszka Batko, MBM w Wieliczce

Jesień dla seniorów



W październiku w ramach Poniedziałkowego Klubu Seniora odbyły się dwa wykłady. Podczas jednego z nich receptę na długowieczność wielickim seniorom przedstawiła dr Wanda Matras-Mastalerz. Opowiedziała m.in. jak zadbać o zdrowie fizyczne i psychiczne, żeby dożyć sędziwego wieku, zaprezentowała kilka ćwiczeń stymulujących pamięć oraz przedstawiła 9 lekcji długowieczności według książki Dana Buttnera. Na kolejnym spotkaniu seniorzy wysłuchali wykładu dotyczącego zasad zdrowego odżywiania, który zaprezentowała dietetyk Natalia Kapała z Projekt Zdrowie Wieliczka. Pani Natalia opowiedziała o prawidłowym odżywianiu, zbilansowanej diecie, wartościach odżywczych produktów, błędach żywieniowych, dolegliwościach układu pokarmowego i dlaczego warto pić wodę. Po długiej przerwie ruszyły także warsztaty rękodzielnicze w ramach działającego przy bibliotece Klubu Aktywnego Seniora. Na warsztatach zostały wykonane kojarzone z jesienią krepinowe cynie. Małgorzata Ślusarek, MBM w Wieliczce

Pasowanie na czytelnika

19 października do wielickiej biblioteki zaprosiliśmy dzieci, które w tym roku dołączyły do grona czytelników. Okazją była coroczna uroczystość pasowania na czytelnika. Po długim okresie izolacji spowodowanej pandemią, która uniemożliwiła zorganizowanie pasowania na czytelnika w minionym roku, zgromadzeni w sali kinowej młodzi czytelnicy wzięli udział w radosnej uroczystości. Zaproszony specjalnie na tę okazję Teatrzyk Eden przedstawił pouczającą sztukę pt. „Wieża do nieba”, przenosząc dzieci i ich rodziców do krainy bajki. Po świetnej zabawie z aktorami, zaprosiliśmy dzieci do rozmowy na temat książek i biblioteki, a następnie na scenie każdy czytelnik został uroczystie pasowany na czytelnika i obdarowany symbolicznym podarunkiem. Radosna atmosfera i entuzjazm dzieci potwierdzają, że biblioteka to świetne miejsce zarówno do nauki, jak i zabawy! Magdalena Piwowarczyk, MBM w Wieliczce



Filia w Węgrzcach Wielkich w nowej odsłonie

Niezmiernie miło nam poinformować, że po zakończeniu remontu realizowanego w ramach Budżetu Obywatelskiego Gminy Wieliczka na rok 2021 wznowiła swoją działalność filia biblioteczna w Węgrzcach Wielkich.



Czekamy na stęsknionych za biblioteką czytelników w odświeżonej przestrzeni, która mamy nadzieję jeszcze bardziej zachęci do wypożyczania książek i spędzania czasu w bibliotece. W ramach prac modernizacyjnych zostały wykonane nowe regały na książki oraz lada biblioteczna, a także nowa wykładzina podłogowa. Składamy serdeczne podziękowania naszym czytelnikom oraz mieszkańcom Węgrzc Wielkich za wszystkie głosy oddane na nasz projekt w Budżecie Obywatelskim. To dzięki Waszemu zaangażowaniu udało się osiągnąć wymarzony cel! Dziękujemy również za nieocenioną pomoc i współpracę z Sołectwem Węgrzce Wielkie na czele z Panią Sołtys Krystyną Lesiecką oraz za ufundowanie nowego oświetlenia w pomieszczeniu. Przypominamy, że filia jest otwarta do poniedziałku do piątku w dotychczasowych godzinach, które można sprawdzić na stronie internetowej biblioteki: www.biblioteka.wieliczka.eu. Serdecznie zapraszamy! MBM w Wieliczce

Zwycięzcy licytacji na rzecz WOŚP 2021



WIELICKA MEDIATEKA STAŁA SIĘ DZIŚ ARENĄ ZMAGAŃ SZACHOWYCH. W NIEZWYKŁYM POJEDYNKU WZIĄŁ UDZIAŁ JAN KRZYSZTOF DUDA - ARCYMISTRZ, ZDOBYWCA PUCHARU ŚWIATA 2021 I ZWYCIĘZCY LICYTACJI NA RZECZ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

Podczas 29. Finału WOŚP 2021 Wielickie Centrum Kultury wystawiło na licytację niezwykle, połączane szachy, wykonane przez małopolskiego rzemieślnika z autografami Jana Krzysztofa Dudy i Kamila Mitonia. Dodatkowo do wylicytowania był również mecz z naszym arcymistrzem. Zwycięzcami licytacji była rodzina Topolewskich z Bydgoszczy - Jan, Gabrysia i Dariusz. Przypomnijmy, że szachy zostały wylicytowane za kwotę 5300 zł. Serdecznie gratulujemy i dziękujemy za wsparcie zbiórki na rzecz WOŚP. Wielickie Centrum Kultury



ACTIVE

Kids

ZAJĘCIA OGÓLNOROZWOJOWE

Z GIMNASTYKĄ KOREKCYJNĄ DLA 3-6 LAT

ZAPRASZAMY DO KAMPUSU WIELICKIEGO

RAZ W MIESIĄCU TRENING Z RODZICEM

INFORMACJE

WWW.ZAJECIAACTIVEKIDS.PL



Podróż w świat myślenia obywatelskiego



Francuski pisarz Jean Raspail pięćdziesiąt lat temu napisał książkę zatytułowaną „Obóz świętych”. Opisywał w niej migrację milionów ludzi z Afryki i Azji do Europy. Niespodziewanie nieprzebrane tłumy ubogich przybyszów szturmują południowe wybrzeża Francji... Powieść ta doczekała się bestsellerowej reedycji w 2015 roku, gdy setki tysięcy migrantów zaczęły napływać do Europy („napływać” w sensie zupełnie dosłownym: na pontonach przez Morze Śródziemne, z kierunku przewidzianego zresztą przez Raspaila).

Powieść Jeana Raspaila należy do gatunku horroru futurologicznego lub według innej klasyfikacji z dziedziny literaturoznawstwa do tzw. antyutopii. Idea utopijna polega na projektowaniu pobożnych życzeń, często szlachetnych, ale w praktyce mijających się z rzeczywistością. Próba praktycznej realizacji utopijnych postulatów kończy się nędzą i terrorem. Przekonująco świadczą o tym dzieje komunizmu. Autor antyutopii z kolei przypomina realia życia w sposób może nieco nieprzyjemny, ale czyni to po to, by przestrzec przed tragedią, która będzie nieuchronną konsekwencją nie liczenia się ze zdrowym rozsądkiem.

Otóż wszystko, co zdolne do życia, ma swoje granice. Np. ja żyję, żyje także każdy, kto teraz czyta moje słowa. Każdy z nas wie, dokąd sięgam ja, a gdzie zaczyna się różna ode mnie reszta świata. Ta granica zaczyna ulegać zatarciu w chwili mojej śmierci. Reguła ta odnosi się także do zasad współżycia w społeczeństwie. Musi być jasna granica między moją odpowiedzialnością a odpowiedzialnością innego człowieka. Jest jasne, czy dane konto w banku jest moje, czy kogoś innego. Wiem, które dzieci są moje – i ich potrzeby muszę zaspokoić. Znam granice mojego ogródka oraz adres mojego mieszkania. Kiedy te jasne kryteria ulegają zatarciu, zaczyna się anarchia. Taka jak w Syrii, Afganistanie i Iraku.

Ta sama zasada, którą naszkicowałem odnośnie jednostek i rodzin, dotyczy także całych wspólnot ludzkich. W epoce prehistorycznej każde plemię miało swoje terytoria i broniło ich – aby przeżyć.

W czasach historycznych społeczeństwa żyjące w granicach poszczególnych państw bronią swoich terytoriów. Naganne jest agresywne powiększanie swojego terytorium, ale obrona jest wymogiem instynktu samozachowawczego. Jednostki i społeczności pozbawione tego instynktu giną nieodwołalnie. Ktoś może powiedzieć, że czas instynktów już minął, że należy budować ogólnoludzką solidarność. Pięknie to brzmi, ale w praktyce funkcjonuje, póki mamy do dyspozycji obfitość dóbr – albo lepiej ich nadmiar. Ale kiedy przyjdzie taki kryzys, że tych dóbr nie starczy dla wszystkich, wtedy instynkty powrócą ku wielkiemu zdziwieniu pięknoduchów. A zresztą samo dążenie do większego bogactwa i prestiżu jest już wystarczającym motywem do konkurencji między jednostkami i wspólnotami, które nawet mają wystarczające środki do życia. Dokonajmy prostych obliczeń. Na świecie żyje około 8 miliardów ludzi (czyli 8 tysięcy milionów). Z tego przynajmniej połowa cierpi biedę i ma warunki życia zdecydowanie gorsze od naszych (choć nie należymy do najbogatszych na świecie). Biorąc pod uwagę różne punkty docelowe migracji (Europa, Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, Japonia) i różne szlaki migracyjne, możemy przyjąć, że co najmniej 10% tej potencjalnej wędrowni ludów stawi się na naszej wschodniej granicy (jako wschodniej granicy zamożnej Europy). To jest 400 milionów. W tej grupie znajdzie się co najmniej 100 milionów dzieci, które można wypchnąć do pierwszego szeregu, aby utorowały drogę swoim rodzicom, wujkom i kuzynom. Jeżeli ten szturm na naszą granicę powiódł się i choćby 10% z tej ludzkiej rzeki zechciało zostać u nas, oznaczałoby to przyjęcie 40 milionów ludzi. Czy możemy więc nadawać w świat sygnał, że nasze granice można forsować bez naszej zgody? Czy przybysze, będąc już w większości, zadowolą się przekroczeniem granicy naszego państwa, czy też przeskoczą płoty naszych posesji i wyłamią drzwi naszych domów? Oczywiście z tak wielkimi liczbami chętnych do nielegalnego forsowania granic Polski, jakie wymieniałem powyżej, będziemy mieli do czynienia

za jakieś dwadzieścia-trzydzieści lat. Ja się raczej nie muszę bać szturmów na miejsce mojego ówczesnego pobytu. Cmentarzy nikt szturmować nie będzie. Ale młodzi, a i starsi mający dzieci i wnuki, niech się dobrze zastanowią, zanim odpowiedzą sobie na następujące pytanie: Czy strażnicy, którzy dziś strzegą granic Polski, znęcają się nad biednymi migrantami, czy chronią nas przed właśnie zainicjowaną wrogą inwazją?

Więcej do tematu migracji wracał nie będę. Mądrej głowie, dość dwie słowie. Rozważmy jeszcze inną sprawę, która pozostaje w związku z omawianą dotychczas. Zaczniemy od przypomnienia definicji państwa. Państwo to organizacja, która posiada obywateli, terytorium i suwerenny aparat władzy. Jeżeli Polska jest więc państwem (a nie częścią większego organizmu politycznego, tak jak Gmina Wieliczka jest częścią Rzeczypospolitej Polskiej), to znaczy, że najwyższe władze Polski, czyli nasz Sejm, Prezydent, Rada Ministrów, Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny nie muszą słuchać rozkazów żadnej władzy zewnętrznej. Nie tylko nie muszą słuchać. Nawet nie wolno im słuchać. Oczywiście trzeba liczyć się ze zdaniem potężnych tego świata (rządy mocarstw, wielkie korporacje, finansjera, organizacje międzynarodowe, do których Polska należy), jednak „liczyć się ze zdaniem”, to nie to samo, co wykonywać polecenia czy wyroki kogoś, kto miałby legalne prawo takie polecenia Polsce wydawać. Bo jeżeli ktoś takie prawo by miał, to by oznaczało, że niepodległej Rzeczypospolitej już nie ma. Jakże to może mieć konsekwencje dla czytelników Pulsu Wieliczki? Bardzo konkretne. Na przykład: dowolna organizacja ekologiczna wytacza Polsce proces przed trybunałem Unii Europejskiej z tego powodu, że jakieś dotychczas nieznanie nietoperze lub ślimaczki mają w Kopalni Soli swoje siedlisko i ruch turystyczny im przeszkadza. Więc sędzia rezydujący w Luksemburgu, na którego nominację Polacy nie mieli żadnego wpływu, orzeka, że kopalnię mamy z dnia na dzień zamknąć. I już. Jerzy Pilikowski



Zaduszki Jazzowe w Wieliczce

23 PAŹDZIERNIKA W WIELICKIEJ MEDIATECE ZAIN-AUGUROWALIŚMY 66. KRAKOWSKIE ZADUSZKI JAZZOWE WYSTĘPEM ZESPOŁU KK PEARLS. KONCERT OTWORZYŁ ZNANY I CENIONY MUZYK JAZZOWY POCHODZĄCY Z WIELICZKI - MAREK STRYSZOWSKI. MIASTO I GMINA WIELICZKA JEST PARTNEREM PROJEKTU.

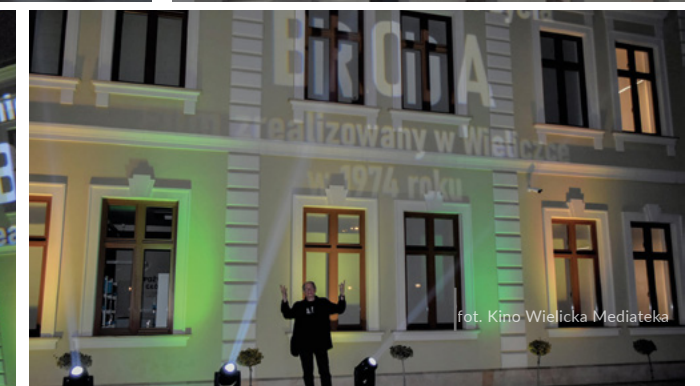
Krzysztof Kobylński PEARLS (w skrócie KK PEARLS) jest zespołem międzynarodowym, polsko-izraelsko-kolumbijskim. Wielokulturowość, wynikająca z różnych źródeł i korzeni artystów, znajduje doskonały wyraz w wykonywanej muzyce. Muzycy KK PEARLS krążą wokół jazzu, klasyki i etno. Repertuar zespołu to autorskie kompozycje Krzysztofa Kobylńskiego – pianisty, aranżera, takie jak The Moon, Once in America, czy Pink Year (który był wykonywany przez wielu muzyków jazzowych, w tym Branforda Marsalisa). Skomponowane w różnych okresach działalności muzycznej Krzysztofa Kobylńskiego budzą ogromne zainteresowanie odbiorców i autentyczny podziw publiczności, niezależnie od punktu geograficznego, w którym odbywa się koncert. KK PEARLS, w obecnym składzie, są aktywni od 2014 roku, zespół ma na koncie m.in. koncerty w radiowej Trójce, na festiwalach Warsaw Summer Jazz Days, na Palmjazz Festival, a także dwa albumy live i koncerty po wielu krajach Europy. Na scenie są ze sobą fantastycznie zgrani i to nie tylko pod względem wykonawczym. Kompozycje lidera pozwalają muzykom na duże dawki improwizacji, w których odbijają się różne artystyczne wizje. KK PEARLS to pasja połączona z subtelną techniką. *UMiG Wieliczka*



Spotkanie z aktorem Witoldem Dębickim

26 PAŹDZIERNIKA W WIELICKIEJ MEDIATECE ODBYŁO SIĘ NIEZWYKŁE SPOTKANIE. PRZY OKAZJI POKAZU FILMU „BRODA”, NIEMAL W CAŁOŚCI ZREALIZOWANEGO W WIELICZCE, W NASZYM MIEŚCIE GOŚCIŁ ZNANY WIELU POKOLENIOM WIDZÓW AKTOR - WITOLD DĘBICKI.

Film „Broda” powstał w 1974 roku jako odcinek telewizyjnego cyklu „Najważniejszy dzień życia”. Jego główny bohater, grany przez Witolda Dębickiego, młody nauczyciel, w nowej szkole wprowadza rewolucyjne metody nauczania. O tym, czy się przyjmą i jaka będzie reakcja kadry nauczycielskiej można przekonać się podczas jednego ze specjalnych pokazów w listopadzie. W seansie wzięli udział wieliczanie, którzy niemal 50 lat temu pojawili się w filmie w rolach uczniów. Nie brakowało wzruszeń. Na ekranie mogliśmy zobaczyć Wielickę sprzed niemal półwiecza, znane miejsca, które dziś wyglądają zupełnie inaczej – Szkołę Podstawową nr 1, która „zagrała” główną rolę w filmie, Szyb Regis, niegdyś popularną kawiarnię, której dziś już nie ma. Seans poprzedził pokaz filmu o współczesnej Wieliczce, a także pełna wspomnień rozmowa z odtwórcą głównej roli. Był to niezapomniany wieczór dla wszystkich jego uczestników. *Kino Wielicka Mediateka*



KONCERT JUBILEUSZOWY ORKIESTRY KOŹMICE

ORKIESTRA KOŹMICE, DZIAŁAJĄCA POD PATRONATEM WIELICKIEGO CENTRUM KULTURY, ŚWIĘTOWAŁA DZIŚ 4 - LECIE SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI.

Z tej okazji, jak co roku, zaprosiła mieszkańców na uroczysty koncert w Domu Kultury w Koźmicach Wielkich. Orkiestra pod kierownictwem Jacka Kwiatkowskiego, świetną batutą Adriana Drzewiego składa się z trzydziestu orkiestrantów. Młodzi, zdolni, pełni pasji, już po kilku latach swojej działalności osiągają sukcesy i zdobywają kolejne nagrody. Koźmickiej Orkiestrze życzymy wielu wspaniałych koncertów oraz radości ze wspólnego muzykowania. Dzięki miłości do muzyki, zaangażowaniu, wielogodzinnym ćwiczeniom, wytrwałości Orkiestra Koźmice stała się wizytówką miejscowości oraz Miasta i Gminy Wieliczka. *UMiG Wieliczka*



fol. UMIG Wieliczka

„LUTNIA” NA OGÓLNOPOLSKIM FORUM CHÓRALISTYKI „WROCŁAW MIASTEM MUZYKI”

DZIĘKI PATRONATOWI WIELICKIEGO CENTRUM KULTURY TOWARZYSTWO ŚPIEWACZE „LUTNIA”, JEDYNY CHÓR Z MAŁOPOLSKI, WZIĘŁO UDZIAŁ W INTERESUJĄCYM PROJEKCIE, JAKIM BYŁA PIERWSZA EDYCJA OGÓLNOPOLSKIEGO FORUM CHÓRALISTYKI „WROCŁAW MIASTEM MUZYKI”.

W dniach 13-16 X we Wrocławiu rządziła muzyka chóralna panowała, łącząc muzykujących profesjonalistów i amatorów. Zainteresowani mieli okazję wziąć udział w 3 wydarzeniach: Ogólnopolskim Konkursie dla Dyrygentów, Ogólnopolskiej Konferencji Chóralistycznej, Ogólnopolskim Konkursie Chórów. Zwieńczeniem kilkudniowego projektu był sobotni koncert w Sali Sesyjnej Dworca Głównego PKP z udziałem 16 chórów z Polski. Każdy z chórów prezentował program złożony z czterech utworów. W jury zasiadli profesorowie Akademii Muzycznych. „Lutnia” w swoim występie nawiązała do tradycji górniczych i folkloru naszego regionu, sięgnęła również do twórczości Stanisława Moniuszki i Wacława z Szamotuł. Chór Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” w Wieliczce pod dyktando Jadwigi Szado „wyśpiewał” brązowy dyplom. Udział w tym wyjątkowym wydarzeniu pozwolił uczestnikom zdobyć nowe muzyczne doświadczenia, ale i zachwycić się Wrocławiem w jesiennej krasie, zwłaszcza że aura dopisała.



fol. archiwum TS LUTNIA

ZMARŁ PPŁK JANUSZ KAMOCKI (1927-2021) PS. „MAMUT”

22 października w Krakowie zmarł ppłk dr Janusz Kamocki, żołnierz Narodowej Organizacji Wojskowej, Armii Krajowej i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, więzień polityczny w PRL-u. Pogrzb odbył się 28.10. (czwartek) w Sandomierzu po mszy św. o godz. 12.00 w kościele św. Józefa. Był absolwentem etnografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr etnografii, muzealnikiem, podróżnikiem. Był przez wiele lat wykładowcą akademickim, kustoszem w Muzeum Etnograficznym w Krakowie. W 1980 r. zaangażował się w tworzenie struktur „Solidarności”. Inicjował również powstanie ugrupowania „Zamek”, które nawiązało łączność z Rządem RP na uchodźstwie. Był przyjacielem krakowskiego Instytutu Pamięci Narodowej, uhonorowany przez Instytut Pamięci Narodowej w 2020 r. wyróżnieniem „Świadek Historii”. Jako były żołnierz Armii Krajowej należał do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Małopolska, Rady Historycznej Fundacji „Wstęga Pamięci”, Zarządu Głównego ŚŻŻAK w Warszawie i Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego. Był Członkiem Honorowym Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego Oddział w Krakowie i Honorowym Obywatel Sandomierza.

Podpułkownik Janusz Kamocki 2 maja 2015 r. uczestniczył w Koźmicach Wielkich w Święcie Flagi przy pomniku Żołnierzy ZWZ-AK „Sosna-Las”. 12. 08. 2017 r. w Bielsku Białej brał udział w pogrzebie śp. dr Piotra Kurka jako członek Zarządu Głównego ŚŻŻAK w Krakowie. Gromadził ziemię z miejsc - pobojuwisk Armii

Krajowej, która zostanie złożona w fundamencie pod Pomnik Armii Krajowej u podnóża Wawelu. Brał udział w spotkaniach edukacyjnych z młodzieżą. Był prelegentem także na spotkaniu „Wieliczka-Wieliczanie” o śp. dr etnografii Urszuli Janickiej-Krzywdzie związanej z Wieliczką. Urszulę Rusecką, wiceburmistrz Miasta i Gminy Wieliczka odznaczył „Medalem Za Zasługi dla ŚŻŻAK”

Przed uroczystością w Koźmicach Wielkich 2.05.2021 r. do autorki niniejszego tekstu napisał: „W Armii Krajowej służyło nas około 300 000 żołnierzy. Czyli mniej więcej co setny Polak służył w AK (nie licząc żołnierzy służących w bratnich organizacjach - NSZ i BCH, nie licząc milionów ludzi w różny sposób współpracujących z podziemiem). Czyli – przeliczając na dzisiejsze stosunki, Wieliczka wystawiłaby oddział liczący 170 - żołnierzy – czyli jedną kompanię, a Kraków 7600 - dywizję. Statystycznie. Ale gdy Ojczyzna jest w potrzebie, nie liczy się statystyka, liczą się tylko gorące serca i gotowość służby. W Wieliczce ta gotowość była – i Wieliczanie dbają, by przekazać ją swoim następcom. W Gminie Wieliczka, w Koźmicach Wielkich odświeżono pomnik upamiętniający wielickich bohaterów, gdyż – jak to powiedział jej burmistrz Artur Kozioł: „w Polsce istnieje ogromna potrzeba przekazywania dzieciom i młodzieży ducha patriotyzmu i umiłowania Ojczyzny, potrzeba budowania swojej tożsamości w oparciu o ideały Armii Krajowej”. Chciał-



fol. archiwum TS LUTNIA

bym podobne słowa usłyszeć od prezydenta Krakowa. Bo krakowianie również walczyli w szeregach Armii Krajowej, tak samo ginęli. Lecz Krakowa na ich uczczenie nie stać. Od ośmiu lat Krakowa nie stać na zrealizowanie wyłonionego w międzynarodowym konkursie pomnika. Nagle ten pomnik stał się niewygodny. Nietypowy, rzucający się w oczy. Nie można go nie dostrzec. Może więc ogłosić nowy konkurs, a może przenieść pomnik na miejsce, gdzie nie będzie widoczny? Zwłaszcza, gdzie nie będzie go widziała młodzież? Bo pod poświęconym 27.09.2013 r. przez kardynała Stanisława Dziwisza kamieniem węgielnym została złożona ziemia z ponad trzydziestu pól bitewnych na których walczyli i ginęli żołnierze Armii Krajowej – od Bałtyku po Karpaty, od Wileńszczyzny po Zaozie. A to byłoby właśnie utrwalaniem swej tożsamości w oparciu o ideały Armii Krajowej. A tego wódz Królewskiego Miasta Krakowa chyba się boją.

Według statystyki – dzisiejsza Wieliczka wystawiłaby do Armii Krajowej kompanię, Kraków – dywizję. Ale według serca = to tak Wieliczka jak i Kraków wystawiłyby po batalionie. Bo Krakowa na więcej nie byłoby stać.

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen. *Jadwiga Duda*



Mała Książka - Wielki Człowiek

WIELICKA BIBLIOTEKA PRZYSTĄPIŁA DO OGÓLNOPOLSKIEJ KAMPANII „MAŁA KSIĄŻKA - WIELKI CZŁOWIEK” ORGANIZOWANEJ PRZEZ INSTYTUT KSIĄŻKI.

W akcji mogą wziąć udział dzieci urodzone w latach 2015-2018. Maluchy otrzymają specjalnie przygotowaną wyprawkę czytelniczą, w której znajdą książkę: „Pierwsze czytanki dla...” oraz Kartę Małego Czytelnika. Dzieci zbierają również kolorowe naklejki, które otrzymują przy każdej wizycie w bibliotece zakończonej wypożyczeniem książki. Po zebraniu 10 nalepek w ich ręce trafi Dyplom Małego Czytelnika. Serdecznie zapraszamy wszystkich przedszkolaków oraz ich rodziców do udziału w projekcie. *Karolina Widuch, MBM w Wieliczce*





MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ JUDO W WIELICZCE

W SOBOTĘ 2 PAŹDZIERNIKA W CER SOLNE MIASTO ODBYŁ SIĘ II MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ JUDO, W KTÓRYM UDZIAŁ WZIĘŁO 518 ZAWODNIKÓW Z PIĘCIU KRAJÓW – BOŚNI I HERCEGOWINY, SŁOWACJI, CZECH, RUMUNI I POLSKI. RYWALIZACJA OBYWAŁA SIĘ NA CZTERECH MATACH W TRZECH KATEGORIACH WIEKOWYCH U16, U14 ORAZ U12 Z PODZIAŁEM NA CHŁOPCÓW I DZIEWCZYN I KATEGORIE WAGOWE



Kuna, Dominik Dudek. Brąz: Jacek Czajkowski, Wiktor Wajda, Maksymilian Póttorak. Turniej okazał się dużym sukcesem, przede wszystkim dzięki pracy całego sztabu ludzi, a było to prawie 40 osób zaangażowanych w większym lub mniejszym stopniu i organizację i pomoc w przeprowadzeniu zawodów. Organizator już dziś deklaruje, że za rok podczas III edycji będzie kilka niespodzianek i usprawnień, aby w turnieju mogło wystartować więcej zawodników. Rozważana jest również opcja turnieju 2 lub 3-dniowego połączonego z campem i promocją judo dla mieszkańców Wieliczki. *WieliczkaCity.pl*



Turniej prowadzili Agnieszka Kuna oraz kierownik turnieju Piotr Król. Przed rozpoczęciem zmagani na matach zgromadzeni w Solnym Mieście goście obejrzeli występ grupy ta-

necznej z Małopolskiego Centrum Tańca pod kierownictwem Bartłomieja Gruszcza. Zastępca burmistrza ds. społecznych Agnieszka Szczepaniak w imieniu burmistrza Wieliczki Artura Kozioła oficjalnie otworzyła turniej. Wśród zaproszonych gości byli również Tomasz Urynowicz - radny sejmiku i województwa małopolskiego oraz działacz sportowy i społeczny, Joanna Korula - radna miasta Wieliczki oraz Katarzyna Kłys - wielokrotna medalistka Mistrzostw Świata i Europy indywidualnie i drużynowo oraz olimpijka z Pekinu, Londynu i Rio de Janeiro. Reprezentanci gospodarza wywalczyli 7 medali w tym 2 złote, 2 srebrne i 3 brązowe, co pozwoliło na bardzo wysokie miejsce w klasyfikacji medalowej 2 kategorii wiekowych U16 i U12. W obu wieliccy judocy wywalczyli 6 miejsca na 39 klubów, pokonując tak znane kluby jak Wisła Kraków czy Polonia Rybnik i UKJ MILLENIUM Rzeszów. Cieszy wysoka dyspozycja Sandry Wierzbickiej oraz rosnąca forma Krzysztofa Śledzia i Jakuba Kuny, którzy wkrótce wystartują po raz pierwszy w Mistrzostwach Polski.

Medaliści:

Złoto: Sandra Wierzbicka, Tymek Kozubski. Srebro: Jagoda



fol. UMIG Wieliczka

XI PUCHAR SOLNEGO MIASTA 2021

2 PAŹDZIERNIKA, W FINAŁOWEJ RUNDZIE, WYSTARTOWAŁO 398 ZAWODNIKÓW Z CZTERECH WOJEWÓDZTW. W PORANNYM BLOKU ZAWODÓW WIELICZKA GOŚCIŁA DZIECI 9-LETNIE I MŁODSZE, STARTUJĄCE NA DYSTANSACH 25 I 50-METROWYCH. NAJWAŻNIEJSZYM CELEM TEJ CZĘŚCI ZAWODÓW BYŁO STWORZYĆ PRZYJAZNE WARUNKI DO ZDOBYWANIA DOŚWIADCZENIA I UMIEJĘTNOŚCI RADZENIA SOBIE Z EMOCJAMI.

Zawodnicy otrzymali dyplomy doceniające chęć udziału w zawodach oraz symboliczne pakiety startowe. Do najmłodszych powędrowały statuetki. Najlepsi zostali docenieni dekoracją na scenie, przy oprawie świetlnej, a organizator – Solne Miasto Wieliczka - Klub Pływacki nagroził ich tradycyjnymi pucharami z soli i wyjątkowymi statuetkami. Firmy arena polska, strefa_pływania oraz Viessmann Kraków ufundowały nagrody dla zwycięzców. Od godziny 14:00 wyścigi rozpoczęli bardziej doświadczeni pływacy.

Zawodnicy 10-13-letni startowali w konkurencjach 50-200-metrowych. Szczególnymi wydarzeniem dnia, były niesamowicie emocjonujące rywalizacje najlepszych sztafet roku 2021 oraz zakwalifikowanych zawodników do wyścigów Race: 50m motylkowym i 100m dowolnym. Wyścigi dnia odbywały się przy niezwyklej oprawie, której towarzyszyła iluminacja i doping kibiców. Trofeami najlepszych zawodników XI edycji Pucharu Solnego Miasta wyróżniono 14 reprezentantów Wieliczki. W dekorowanych szóstkach, swoich kategorii wiekowych, uplasowali się:

Łukasik Greta 2012 2. miejsce

Dyda Artur 2008 2. miejsce

Kot Kacper 2008 3. miejsce

Żak Zoya 2009 3. miejsce



Wrześniak Oskar 2009 3. miejsce

Osak Kacper 2010 4. miejsce

Szymański Maksymilian 2011 4. miejsce

Ciupka Artur 2009 5. miejsce

Permus Maciej 2010 5. miejsce

Słomska Małgorzata 2013 5. miejsce

Rozumek Jan 2009 6. miejsce

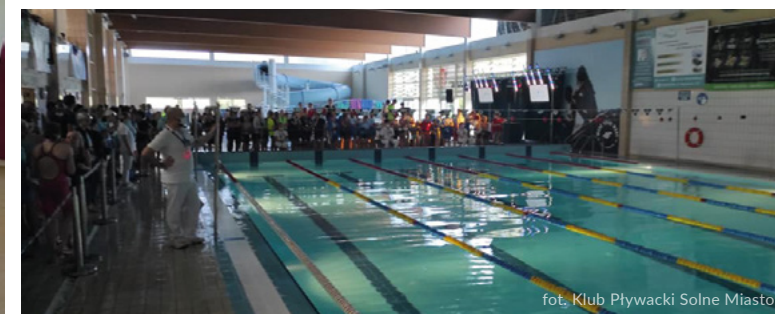
Misztal Olaf 2010 6. miejsce

Janik Aleksandra 2011 6. miejsce

Modzelewska Blanka 2012 6. miejsce

W klasyfikacji drużynowej na pierwszym miejscu sklasyfikowani zostali gospodarze, którzy w trzech rundach zgromadzili 1388 pkt i 105 medali, na miejscu drugim STP Nowy Sącz (854 pkt i 70 medali), najmniejszy drużynowy puchar z soli trafił do Dragona Będzin (587 pkt i 47 medali).

Gratulujemy rekordów, medali oraz osiągnięcia swoich małych celów, zapraszamy za rok, dziękujemy Miasto i Gminę Wieliczka Powiat Wielicki #małopolska FEVER Agencja Eventowa Lameb #szkoła_galia #uwaga_ubezpieczenia #atsPolska #nafto DEKRA #apartamenty_lenzo #inteligentna_klimatyzacja OSHEE, bez których nie byłyby to tak atrakcyjne zawody. Klub Pływacki Solne Miasto



fol. Klub Pływacki Solne Miasto

MISTRZOSTWA POLSKI TAEKWONDO

23-24 października, w Częstochowie odbyły się Mistrzostwa Polski w Taekwondo federacji PUT. Wśród ponad 300 startujących znalazła się 19-osobowa ekipa Wielicko - Gdowskiej Szkoły Walki Prime. Zawodnicy trenujący w Kampusie Wielickim pod okiem trenerki Aleksandry Rażny zdobyli 8 medali w tym 2 tytuły mistrzowskie! Dominik Bar - Mistrz Polski w technikach specjalnych. Norbert Pilch - brązowy medalista w walkach przerywanych i w technikach specjalnych, Anna Czuba - brązowa medalistka w walkach na softy, Bartosz Malczewski - srebrny medalista w układach formalnych, Emil Rażny - brązowy medalista w walkach na softy, Wojciech Bar - Mistrz Polski w walkach przerywanych i brązowy medalista w walkach ciągłych. W zawodach wzięła udział liczna grupa debutantów, którzy zdobyli cenne doświadczenie. Udział wzięli: Zofia Wiśniewska, Miron Małajowicz, Alicja Kucia, Joanna Konka, Weronika Syrek, Wiktor Grabski, Wiktor Łęcki, Zuzanna Adamska, Mateusz Kowalski, Mikołaj Kania, Alicja Sarga, Marcelina Wuszczewska, Mikołaj Czuba. Wyjazd został dofinansowany ze środków finansowych Miasta i Gminy Wieliczka oraz Gminy Gdów.

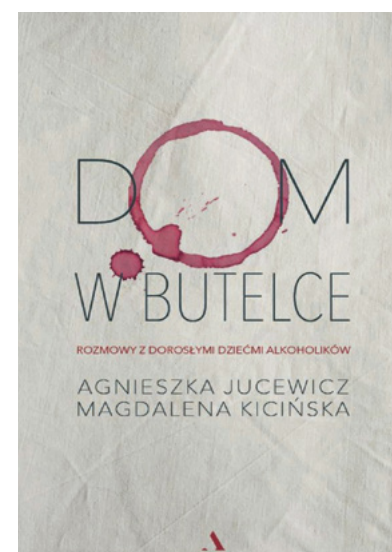


Małopolski Związek Ju-Jitsu w dniu 09/10/2021 zorganizował w Wielickim Kampusie zawody sportowe dzieci i młodzieży w ramach Małopolskiej Ligi Ju-Jitsu Salt Cup



fol. archiwum klubu

Z GÓRNEJ PÓŁKI



NA BACZNOŚĆ

A. Jucewicz i M. Kicińska „Dom w butelce”.
Rozmowy z dorosłymi dziećmi alkoholików”,
wyd. Agora,
data premiery: 15 września 2021.

To nie tylko opowieści dwunastu osób, z którymi autorki rozmawiają o różnych etapach przepracowywania domowych traum wywołanych przez pijących rodziców. To także niezwykle empatyczne świadectwo przejścia się w innych ze swoim problemem. Ta książka chyba jest trochę formą terapii samych autorek tak mocno solidaryzujących się z tymi, którzy opowiadają o piekle dorastania w rodzinie alkoholowej. Nie ma wspólnego mianownika dla ludzi z syndromem DDA i „Dom w butelce” stara się uciekać od porządkowania pojęć. Dobór rozmówców świadczy o tym, że problem człowieka, który niesie w dorosłym życiu mroczne wspomnienie dysfunkcyjnego rodzica, nie ma żadnej czytelnej definicji. To są bardzo różne rozmowy i różne historie przeżywania czegoś w gruncie rzeczy uniwersalnego. Najmocniej moim zdaniem dotyka w tych opowieściach ogrom bezradności

i rozpacz ludzi wciąż patrzących na to, jak pijani rodzice upadają. Nie wszyscy są w tym być może komfortowym momencie życia, w którym mogą opowiadać o zmarłych alkoholikach. Dlatego istotna jest tu nie tylko ogólna perspektywa, ale ukazanie także tego, że dziecko z toksycznego domu zasnutego oparami alkoholu może skutecznie się od tego domu uwolnić, lecz nigdy nie będzie w stanie go odbudować. To zatem opowieść o utracie nieodwracalnych i boleśnie smutnych.

Właściwie wszyscy rozmówcy stoją symbolicznie na baczność przy swej pijanej matce czy pijanym ojcu. Nie jest ważne, ile mają lat. Nie ma znaczenia upływ czasu, choć dla tych, którzy wciąż widzą zdeformowaną nałogiem twarz albo sylwetkę najbliższej, zwykle starzejącej się już osoby, ta nieustanna czujność uszlachetnia i boli dużo mocniej. Jucewicz i Kicińska starają się dać swoim interlokutorom jak największy komfort. Wiedzą bowiem, że ci ludzie mają poczucie i przekonanie, że powinni być właściwi, adekwatni, odpowiedni i dostosowani do oczekiwań. To napięcie widać zwłaszcza przy jednym spotkaniu, gdy rozmówczyni pyta, czy mówi to, co trzeba i jak trzeba. DDA to dzieci, które szybko musiały stać się odpowiedzialne jak dorośli – przede wszystkim za dorosłych w swoich domach. Widzimy, jak wielu z nich pomogły terapie, bo bez nich prawdopodobnie nie nauczyłyby się tego, czego nie umie bardzo wiele dzieci pi-

jących rodziców – nawiązywania kontaktu ze swoimi emocjami. Są tu rozmowy z ludźmi, którzy z różnych powodów nie zdecydowali się na terapię, radzą sobie sami albo są przekonani, że tak jest. Bo tak musiało być przez całe ich życie. Ale ta książka nie ma na celu wskazywania lepszych czy gorszych dróg radzenia sobie z traumą alkoholowego domu. Tu wszyscy są równie nieszczęśliwi, tak samo skrzywdzeni i jednocześnie przekonani, że dysfunkcyjni rodzice na zawsze naznaczili ich jakąś skazą.

Nie każdemu się udaje. Dlatego najmocniej wybrzmiewa tu krótka i przejmująca rozmowa ze skazanym, który większość życia spędził w więzieniu. On też – i powtarza się to w kilku dialogach – mocno podkreśla, że nie pamięta trzeźwego rodzica. A to, co zapamiętują interlokutorzy Jucewicz i Kicińskiej, to obrazy bezradności. Bo czytając tę książkę, wciąż możemy dostrzec, że wspomniani alkoholicy w mniejszym lub większym stopniu nie znosili siebie i nic nie mogli z tym zrobić przez całe swoje pijane życie. „Dom w butelce” jest też o determinacji oraz warunkowej miłości. O tym, że zbyt wcześnie bierze się odpowiedzialność za siebie, a potem kurczowo trzyma się nadziei, że wzięcie jej za pijanego rodzica pomoże. Nazywając emocje, których pewnie nigdy nie zwerbalizowali, bohaterowie tej książki starają się pokazać, że wciąż balansują między odium a współczuciem. Wobec pijących najbliższych i samych siebie.

Jarosław Czechowicz
krytycznym
okiem

ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ OBRAZKI



rys. Joanna Krawczyk



...by zdrowym być

ORZECH WŁOSKI /ŁAC. JUGLANSREGIA/

Ma szczególną moc. Jest drzewem długowiecznym. W fitoterapii wykorzystuje się wszystkie części drzewa: liście, pączki liściowy, gałązki, owoc (tupina i przegroda), kwiatostany oraz korę. Liście, zielone owoce i kora zawierają garbniki i barwniki. Drzewo orzech w swej całości ma znaczący wpływ na procesy fizjologiczne innych roślin. To biochemiczne oddziaływanie jest allelopatią. Sok świeżej naowocni orzecha (zielony orzech) zawiera pochodną naftochinonową – juglon, który wywołuje żółte lub brązowe przebarwienia na skórze. Zanika wraz z dojrzałością naowocni. Sok ten jest środkiem antygrzybiczym. Zielona naowocnia, sok i odwar, wspomaga tarczycę przy niedoczynności, zwiększając poziom tyroksyny. Proszek z liści i zielonej naowocni (napar, wywar) zawiera substancje: antyseptyczne, przeciwdrobnoustrojowe i przeciwpałnicze, ma działanie ściągające, przeciwwysiękowe, przeciwkrwotoczne i przeciwzapalne. Orzech włoski w części jadalnej zawiera: do 70% tłuszczu, do 20% białka, 10% węglowodanów, witaminy A, E, B1, B2, PP, B6, C, sole mineralne: sód, potas, wapń, fosfor, magnez, żelazo, jod, fluor, mangan, miedź i cynk. Indeks glikemiczny (IG) to 15. Jądro orzecha mogą jeść diabełcy. Orzechy obniżają poziom cholesterolu we krwi, mają działanie przeciwzakrzepowe. Zawierają L-argininę, która powoduje rozszerzenie naczyń krwionośnych, utrzymuje je w dobrej kondycji, zapobiega chorobie wieńcowej i zwiększa przepływ krwi do serca.

Bardzo cenne są młode, niedojrzałe jeszcze owoce, które zbieramy na przełomie czerwca i lipca. Nalewka z zielonej naowocni ma zastosowanie przy bakteryjnej bieguncie, owrzodzeniach, zatruciach, nieżytach przewodu pokarmowego i cukrzycy. Orzechy wspomagają w likwidacji grzybów, bakterii, pasożytów, drożdżaków układu pokarmowego. Jest surowcem w produkcji kremów, peelingów czy balsamów. Orzech włoski wspomaga leczenie: m.in. krzywicy, cukrzycy, podagry, przy zaburzeniach układu moczowego, w chorobie nowotworowej. Wzmacnia organizm przy ogólnym wyczerpaniu. Synergicznie współdziała z figami i rodzynkami. Olej z orzechów zawiera witaminę F, fitosterole i tokoferole o działaniu przeciwmiażdżycowym, przeciwzakrzepowym, przeciwpalnym i przeciw cukrzycowym. Olej i błonnik z orzecha włoskiego wzmacniają perystaltykę jelit. Części jadalne orzecha zawierają inhibitory, które mogą powodować zaburzenia w organizmie. Mogą hamować wchłanianie się cynku i żelaza. Mocząc je przez noc, stają się łatwiejsze w strawieniu. Brązowa skórka orzecha zawiera antyoksydanty, substancje odżywcze, fitiny i kwas fitynowy. Skórka ma smak lekko gorzki. Spożywane w nadmiarze orzechy mogą wywołać skurcze naczyń krwionośnych w mózgu. Zepsute i nadpleśnięte, stają się trujące. Zaleca się maksymalnie 10 szt dziennie. *Dzisiaj Kapera*

Przegląd Folklorystyczny SPINKA KRAKOWSKA



W sobotę 25 września reprezentacja Przedszkola Samorządowego w Mietniowie wzięła udział w Przeglądzie Folklorystycznym SPINKA KRAKOWSKA w Mogilanach. Przegląd Folklorystyczny im. Janiny Kalicińskiej – skierowany był do tych wszystkich, którzy kultywują tradycje Krakowiaków Zachodnich. Zgłosiliśmy się jako zespół pod nazwą „Krakowiacy z Mietniowa” - jako jedyny zespół reprezentujący Gminę i Powiat Wielicki. Dzieci zatańczyły KRAKOWIAKA – polski taniec narodowy z przyspiewką „Gdybyście spojrzeli z Maryjackiej Wieży tobyście ujrzeli gdzie nasz Mietniów leży”. Do występu akompaniowali dzieciom: skrzypce: Katarzyna Chorobik, kontrabas- Wiesław Popiołek. Dzieci do występu przygotowały: Renata Popiołek i Justyna Janus, opracowanie muzyczne: Katarzyna Chorobik. W ciągu całego dnia na scenie pojawiło się blisko 400 osób - dzieci, młodzież, dorosłych z czego ponad 300 wykonawców. Konkurs przebiegał w kilku kategoriach: zespoły folklorystyczne i pary taneczne, dzieci, młodzież, dorośli, kapele ludowe, instrumentalni i grupy śpiewacze. Uczestnicy przyjechali do Mogilan z 5 powiatów: krakowskiego, chrzanowskiego, wielickiego, myślenickiego i bocheńskiego. Przedszkolaki ujęły JURY oraz widownię strojami krakowskimi i urokiem osobistym. *Przedszkole Samorządowe w Mietniowie*



REPERTUAR LISTOPAD 2021

KINO WIELICKA MEDIATEKA
sieć kin studyjnych

JĘDŹCY SPRAWIEDLIWOŚCI



(1-56), KRYMINAL, AKCJA, PRODUKCJA: DANIA, 2020, NAPISTY, 15+

2 listopad 18:00
4 listopad 18:00

TO MUSI BYĆ MIŁOŚĆ



KOMEDIA ROMANTYCZNA, PRODUKCJA: POLSKA 2021, WERSJA JĘZYKOWA POLSKA, 15+

6 listopad 19:00
7 listopad 18:30
8 listopad 18:00
12 listopad 18:00
13 listopad 16:30
14 listopad 16:00

NAJWAŻNIEJSZY DZIEŃ ŻYCIA „BRODA”



(1-06), OBYCZAJOWY, PRODUKCJA: POLSKA 1974, WERSJA JĘZYKOWA POLSKA, 12+

6 listopad 16:30
7 listopad 17:00
8 listopad 13:00
15 listopad 13:00
20 listopad 16:30
21 listopad 16:00

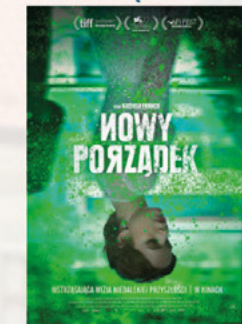
AIDA



(1-41), DRAMAT, PRODUKCJA: POLSKA, NIEMCY, FRANCJA, HOLANDIA, NORWEGIA, AUSTRIA, TURCJA, RUMUNIA, BOŚNIA I HERCEGOWINA, 2020, NAPISTY, 15+

3 listopad 18:00

NOWY PORZĄDEK



(1-28), THRILLER, FRANCJA, MEKSYK, 2020, NAPISTY, 15+

13 listopad 19:00
14 listopad 18:30
15 listopad 18:00
17 listopad 18:00
18 listopad 18:00
19 listopad 18:00

TAJEMNICE SAINT-TROPEZ



(1-30), KOMEDIA KRYMINALNA, PRODUKCJA: FRANCJA, 2020, 15+

27 listopad 16:30
28 listopad 16:00
29 listopad 18:00

ZUPA NIC



(1-34), KOMEDIA OBYCZAJOWA, PRODUKCJA: POLSKA, 2021, WERSJA JĘZYKOWA POLSKA, 12+
DZIEŃ KINA POLSKIEGO

11 listopad 16:00

ŻEBY NIE BYŁO ŚLADÓW



(2-40), DRAMAT, PRODUKCJA: POLSKA 2021, WERSJA JĘZYKOWA POLSKA, 15+

11 listopad 18:00
20 listopad 19:00
21 listopad 18:30
22 listopad 18:00
24 listopad 18:00
25 listopad 18:00
26 listopad 18:00

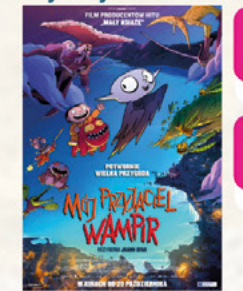
POUFNE LEKCJE PERSKIEGO



(2-07), DRAMAT, PRODUKCJA: ROSJA, NIEMCY, BIAŁORUŚ, 2020, NAPISTY, 15+

27 listopad 19:00
28 listopad 18:30

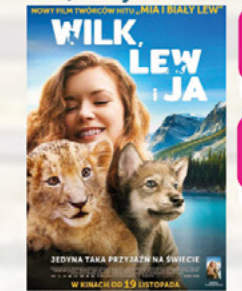
MÓJ PRZYJACIEL WAMPIR



(1-22), ANIMACJA, PRODUKCJA: FRANCJA, 2020, DUBBING

6 listopad 14:30
13 listopad 14:30

WILK, LEW I JA



FAMILIJNY, PRZYGODOWY, PRODUKCJA: FRANCJA, 2020, DUBBING

20 listopad 14:30
27 listopad 14:30

GWIAZDKA KLARY MUU



(1-08), ANIMACJA, PRODUKCJA: NORWEGIA 2020, DUBBING, 5+

7 listopad 14:00
14 listopad 14:00
21 listopad 14:00
28 listopad 14:00

KINO WIELICKA MEDIATEKA, PLAC M. SKULIMOWSKIEGO 3, WIELICZKA TEL. 123858838, FACEBOOK: KINO WIELICKA MEDIATEKA



Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem



Solidny

Mocny

 **BS Pay**

Bezpieczny

TRADYCYJNIE I NOWOCZEŚNIE



Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego

32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.: 12 278 14 66; fax: 12 289 44 40; e-mail: info@mbsw.pl

www.mbsw.pl